

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ma Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa na przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Kopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Remigjusza Biskupa.

Jutro: Aniołów Stróżów.

Sroda: S. Kandyda Męczennika.

Czwartek: S. Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 3
Zachód " " 5 " 35

Długość dnia godzin 11 minut 32
Ubyte " " 5 " 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za dostarczenie do domów dopłaca się kop. 6.

Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tych rano do 2-giej po południu.

Piątek: SS. Placydy i Flawii.

Sobota: S. Brunona Wyznawcy.

Niedziela: N. M. P. Różańcowej i S. Justyny.

Poniedziałek: S. Brygidy Wdowy.

OD REDAKCJI.

— Nowi prenumeratorowie od 1 października otrzymają numera *Kurjera* z września, w których zamieszczony był początek powieści Kraszewskiego „Jak się pan Paweł żenił.”

— Odpust wczorajszy św. Tekli, panny i męczenniczki, sprowadził tłumy pobożnych do kościoła św. Marcina, przy ulicy Piwnej, gdzie uroczysta Wotywa, której asystowały białe przybrane siostry bractwa imienia uroczystej patronki, rozpoczęła odpust.

Po skończonej Wotynie odbyła się uroczysta procesja wewnątrz świątyni z asystencją licznych bractw miejscowych z światłem, obrazami i chorągiewkami, oraz dziewczętami w białej. Następnie rozpoczęła się Summa, którą celebrował otoczony asystą JX. Malatyński, wikariusz archikatedralny, słowo zaś Boże w czasie Summy, głosił JX. Ferdynand Dreszer, wikariusz kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Po południu odbyły się przy natłoczonej również pobożnymi świątyni, uroczyste Nieszpory z kazaniem i procesją, przy końcu której odśpiewano hymn dziękczynny „Te Deum”, oraz udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Pogoda dnia wczorajszego sprawiła, że na odpust miesięczny do kościoła powązkowskiego, podążyło tysiące pobożnych, to też kazanie w czasie Nieszporów odbywało się na cmentarzu, który nie świat umarłych, lecz świat żywych w dniu wczorajszym przedstawiał. Tu i owdzie na mogiłach błyszczały lampki i świece, które otaczały osoby pamiętające o swoich najbliższych.

I tu uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, odbywająca się po cmentarzu, na okół świątyni, zakończyła tenże Odpust.

— W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem Summy w dniu wczorajszym był JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat. Kazanie zaś wygłosił JX. Gniazdowski wikariusz miejscowy. Nieszperne nabożeństwo celebrował JX. Sotkiewicz-kanonik metropolitalny.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Śto-Jańskiej, amatorowie podczas wczorajszego Nabożeństwa, wykonali Mszę kompozycji p. Müllera Nr 4 w języku polskim, napisaną na cztery głosy z organem, tudzież na Offertorium wykonano na tenor modlitwę „Głos pokutny” St. Moniuszki, a na Benedictus „Władco Świata” tegoż, którą to modlitwę odśpiewał p. Rytel. — Na organach przewodniczył p. Prochazka, ojciec.

— W dniu jutrzejszym t. j. dnia 2 go października, kościół święty obchodzi uroczystość św. Aniołów Stróżów, na których cześć odbędą się solenne Wotywy w kościołach: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskim-Przedmieściu, św. Anny na tejże ulicy obok towarzystwa zachęty sztuk pięknych, tudzież w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, gdzie odprawionem zostanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

— W przyszły czwartek przypada doroczna pamiątka św. Franciszka Serafickiego.

W przyszłą zaś niedzielę przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Różańcowej.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 9 go września r. b.

Mianowany został, urzędnik do szczególnych poruczeń pocztamtu moskiewskiego, radca honorowy Szumski — pomocnikiem zarządzającego wydziałem pocztowym w guberni warszawskiej (od 1-go września 1877 r.).

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie, pocztmistrz gubernialny kaliski, nie mający rangi Sadowski, z prawem noszenia w dymisji mundur, do ostatniej posady przywiązanego (od 1-go września 1877 roku). (Dz. W.).

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa dróg komunikacji, z 6-go września r. b.

Na zasadzie Najwyższego rozkazu, oznajmionego w rozkazie, do wydziału dróg komunikacji, 19-go grudnia 1856 roku uwolniony został, zaliczony do ministerstwa, inżynier, asesor kolejalny Gnoiński — dla przejścia do towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej, na przeciąg trzech lat, z zatwierdzeniem na posadzie zastępcy zarządcy jącego tej drogi, na czas choroby lub nieobecności tego ostatniego na linii drogi na 1877 r. (Dz. W.).

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. — W wykonaniu zapisu s. p. Marjanny-Juljanny Taube, uczonego na rzecz podupadłych kupców i rzemieślników miasta Warszawy, w jednym roku ewangelików, w drugim katolików i t. d., kolejno, Rada Miejska na posiedzeniu z dnia 22 sierpnia (3 września) r. b. z powodu niezgłoszenia się kandydatów z podupadłych kupców, przyznała w roku bieżącym, zgodnie z ośnową testamentu, wsparcie dwóm rzemieślnikom ewangelicko-augsburskiego wyznania w Warszawie zamieszkałym, a mianowicie:

1) Janowi Steinmecoowi, b. piekarkowi rs. 75 — i
2) Ludwikowi Lampe, b. stelmachowi rs. 75. powyższe wsparcia wypłaconemi zostały z kasy Rady Miejskiej, pomienionym osobom.

P. o. Członka zarządzającego czynnościami Rady J. Magnuski.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. — Podaje do wiadomości, że z przypadających do rozdania między biednych, tytułem wsparcia, w roku bieżącym, procentów w sumie rs. 540 pochodzących z legatu s. p. Tekli Swiergoekiej, Rada Miejska zgodnie z przedstawieniem magistratu m. Warszawy, na posiedzeniu swem w dniu 5 (17) września r. b. odbytem, przyznała wsparcia pięciu biednym wdowom pozostałym po zegarmistrzach i jednemu podupadłemu zegarmistrzowi, w Warszawie zamieszkałym, w następujących kwotach:

1) Konstancji Wosińskiej rs. 90.
2) Zofii Turnier rs. 90.
3) Zofii Babezyńskiej rs. 90.
4) Walerji Sienkowskiej rs. 90.
5) Konradzie Witkowskiej rs. 90 — i
6) Aleksandrowi Zamojskiemu rs. 90.

Wsparcia takowe, zgodnie z ośnową zapisu, wypłacone zostaną w ostatnim tygodniu miesiąca września r. b.

Członek zarządzający czynnościami Rady, K. Puchalski.
Sekretarz Rady J. Magnuski.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczcie Nr 214).

W pół godziny może, wprowadzony przez Kaspra, wtoczył się do pokoju, męczyzna średnich lat, słusznego wzrostu, z wąsem, ubrany jak oficjalista dworski w butach długich, twarzy męskiej, przystojny, smutny i widocznie mocno wzruszony.

Pan Mondygierd przyjął go od razu jak nieprzyjaciela, na stopie wojennej występując przeciw niemu.

— Kto acan jesteś? zapytał sucho.

— Daniel Wydra, jasnie panie, odparł dobywając drżącą ręką papierów związanych z za taratki, — oficjalista prywatny w dobrach ks. Lubieckich.

— Czego waćpan chcesz? dodał surowo pan Paweł.

— Jasnie panie, łamiąc ręce, zawołał przybyły, przywlokłem się tu paść do nóg i dziękować mu za ocalenie mego dziecka! mego jedynego dziecięcia!

— Co! co! co! — jakiego? gdzie? proszę się jaśniej tłumaczyć.

Wydra tchnął mocno i począł opowiadać nadzwyczaj żywo.

— Proszę o chwilę cierpliwości — niech pan raczy posłuchać, opowiem wszystko, jak było. Bóg świadek duszy mojej, prawdę jak na spowiedzi, świętą prawdę.

Zmarszczył się pan Paweł.

— Słucham, ale do rzeczy, bo ja próżnych słów nie lubię.

— Na folwarku, w którym ekonomuję od lat dzie sięciu, służyła dziewczyna, Marcysia. Pisarz prowentowy się w niej zakochał, tak, że nawet się miał z nią żenić. Dziewczyna była piękna i poczciwa, lubili ją wszyscy... ale rodzice Słomkowskiego żenić

mu się z chłopką nie pozwalali. Bóg ich wie jak i gdzie, ale dosyć, że się pobrali. Słomkowski musiał ze swoimi zerwać, a że był do nich przywiązany, zachorzał z żalu, no, i umarł. Marcysia została jak palec sama na świecie z dzieckiem. Straciwszy męża, cała się w tego dzieciaka, można powiedzieć wlała, nosiła się z nim dzień i noc, chodząc, płacząc, a że nie miała prawie z czego żyć, tośmy ją na folwarku karmili.

Litość brała nad nieszczęśliwą.

Pan Paweł słuchał, ustami kręcąc.

— No — ale do rzeczy! przerwał — cóż mnie tam po tej Marcysii!

— Ona była wszystkiego mego nieszczęścia przyczyną, westchnął Wydra — ona! Myśmy ją przytulili przez miłosierdzie.

Wydra rozplakał się. Łzy ocierał i czas jakiś mówić nie mógł.

— Do rzeczy — mruknął Mondygierd. Za tem, co?

— Niewiadomo z czego i jak dziecko jej umarło — mówił przybyły. Ledwieśmy je pochowali, gdy na drugi dzień zwarjowała. Całą noc siedziała na mogiłkach, śpiwając niby do snu dziecięciu, aż się ludziom serce krajało. Śmiała się, skakała, huśtała jakby zabawiała jeszcze swojego chłopca, nie pamiętając, że go pogrzebała. Trzeba ją było wziąć gwałtem od grobu i to nie łatwo przyszło.

Ja i żona robiliśmy co mogli, aby ją do zmysłów przyprowadzić. Zdawało mi się czasami, jak się rozpłaczę, że oprzytomnieje. Gdzie tam, nagle skoczy i śpiewać zaczyna i prawi od rzeczy. Już nie wiedziała, że maż nie żył, więc gada niby do niego, wzięła lada co i nosi jak dziecko, kołysze a śpiewa... U nas właśnie syneček mały był w kolebce. Kilka razy nieprzytomna dorwała się do naszego dziecka, bo jej się zdało, że to jej własne, żona odbierała, czasem na chwilę, widząc, że nie złego nie robi mu, zostawiała go na jej rękach, aby nieszczęśliwa miała jakąś pociechę.

Już i nie wiedzieć co z nią robić było. Wlokło się tak parę tygodni. Jednego dnia, jakoś myśmy się porozchodzili około gospodarstwa, a warjatka położyła się spać na wyżkach. Nasz chłopiec leżał w kołysce. Żona moja była na ogrodzie. Coś ją tknęło, że chłopca zostawiła samego — pobiegła — nie ma dziecka. Wnet się wszyscy rozpierzchli szukać warjatki, bo wiedzieli, że nikt inny nie mógł go wziąć tylko ona.

A! panie! sądny to dzień był dla nas. Gdzie co było koni, ludzi, czółen, wszystkośmy pochwytili, goniąc jak koma na myśl przyszło...

Nigdzie ani śladu, warjatki nie znaleźliśmy. Żona moja o mała życiem tego nie przypłaciła, a o sobie ja już nie mówię.

Któż mógł zgadnąć, co ona z sobą i chłopcem zrobiła. Szczęściem się Bóg ulitował nad nami! Panie, ona tu u was pod karczmą zmarła! Wy macie moją sierotę! Czas, dnie zgadzają się zupełnie, a i opis kobiety.

Mnie opatrność boża jakoś na trop wprowadziła — kluczwojt...

— A bodajby przepadł! rzekł w duchu pan Paweł i zwrócił się z powagą wielką do Wydry.

— Mój panie, odezwał się, wszystko to bardzo śliczne, czułe i wielką mam kompasję nad asindziejem, ale ja tu jednak żadnego nie widzę dowodu, żeby chłopiec, którego ja z gościńca kazałem wziąć przez miłosierdzie, miał być koniecznie jego synem, a ta żebraczka, która tu zmarła, tą jakąś Marcysią.

Ruszył ramionami.

— Jasnie panie — zawołał Wydra, ręce rozpóścił, ależ to rzecz jawna. Wiemy kiedy uciekła, a kiedy się tu przybłąkała. Żyd ją opisuje kroplą w kroplę jak była, wymizerowana, wychudła, włosy jasne, ubrana po prostu, tylko kawał odzieży dawnej pono na niej został.

(Dalszy ciąg nastąpi).

STACJE RATUNKOWE.

Prezydent miasta Warszawy nadesłał nam następującą odezwę:

Corocznie w mieście tutejszem wydarzają się wypadki nieszczęśliwe topienia się w rzece Wiśle, wynikające już to przez nieostrożność, lub też umyślnie, jak nie mniej rozbijanie się statków i galarów podczas przyboru rzeki.

Dla zapobieżenia temu choć w części, pożądanem byłoby urządzenie na rzece Wiśle stacji ratunkowych.

Powodowany powyższem i mając na względzie, iż na mocy § 16 Najwyższej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa, zostającego pod Najdostojniejszą Opieką Jej Cesarzewiczowskiej Wysokości Następczyni Tronu, dla niesienia pomocy przy rozbijaniu się okrętów i statków, w miejscowościach gdzie istniałaby stacja ratunkowa, stacja takowa może mieć swój zarząd miejscowy, poprzednik mój odnosił się do znaczących z tutejszych obywateli z zapytaniem, czy nie byłiby skłonni przyłożyć się do urządzenia stacji ratunkowych.

Ponieważ odwołanie się to poczęści pozostało bez skutku, urządzenie stacji ratunkowych czasowo było wstrzymanem, następnie pragnąc urzeczywistnić konieczność czynu dającego się potrzebę pomienionych stacji, powtórnie odnosiłem się do niektórych obywateli tutejszych z prośbą o przyjęcie udziału w tym dziele ludzkości.

Z liczby zapytywanych, jedni zawiadomili mnie, iż należą już do towarzystwa głównego w St. Petersburgu, inni wcale nie dali odpowiedzi, a tylko niżej wymienieni, jako to: W-ni Stanisław Bruna zobowiązał się wnieść rocznie po rs. 25, Henryk Rejchman po rs. 100; Wiktor Marengo po rs. 5; Hil'e i Dittrich zobowiązali się wpieść jednorazowo rs. 200; Antoni Stępkowski i Adol. Rozengarten wnieśli do kasy miejskiej, jako jednorazową ofiarę, 1-szy rs. 25, 2-gi rs. 5.

Ofiary powyższe z wdzięcznością przezemnie przyjęte, nia dają jednakże jeszcze możliwości wprowadzenia w życie zamierzonego sformowania zarządu miejscowego.

Mając przeto niejednokrotne dowody filantropijnych uczuć mieszkańców Warszawy, zawsze chętnie dających z podaniem ratunku i pomocy swym bliźnim, mam zaszczyt podać o powyższem do wiadomości powszechnej i nie wątpię, że i w tem towarzystwie mającym zadanie wysoko humanitarne, mieszkańcy tutejsi zechcą również żywy przyjać udział, i w tym celu najuprzejmiej upraszam, ażeby kto tylko, i w jakim bądź charakterze zechce należeć do towarzystwa niesienia pomocy przy rozbijaniu się statków wodnych i ratunku tonącym, raczył odnieść się do mnie piśmiennie, z objawieniem chęci należenia do towarzystwa i z zadeklarowaniem ilości rocznej składki, lub jednorazowej ofiary; nadto upraszam o zamieszczenie w odezwie dokładnego adresu reflektanta.

Dla informacja, mam honor podać wypis z Najwyższej zatwierdzonej ustawy:

"Członkami Towarzystwa mogą być osoby obojga płci, wszystkich stanów, wnoszące oznaczone składki, a mianowicie:

"Rzeczywiście członkowie wnoszą rocznie po rs. 5, lub więcej, albo jednorazowe rs. 100 lub więcej, i wszyscy członkowie, rocznie od 1 rs. do 5 rs. ze członkami honorowymi towarzystwa są członkowie Cesarzowskiej Familji, którzy oznajmić raczą z wolenie na przyjęcie tego tytułu i osoby stanu duchownego i świeckiego, które dopomagają będą rozwijaniu się działalności towarzystwa swoimi czynami, lub znacznymi pieniędzmi darami."

Po zebraniu się liczby osób odpowiedniej do ukonstytuowania zarządu miejscowego, będę miał honor zaprosić wszystkich, przyjmujących udział, dla wspólnego naradzenia się w jaki sposób należy przystąpić do urządzenia stacji ratunkowych na Wiśle.

Gdyby jednakże do dnia 1 stycznia 1878 roku nie zebrała się dostateczna liczba osób, od których wnoszone składki lub jednorazowe ofiary, dałyby możliwość urządzenia stacji ratunkowych, w takim razie zamierzone urządzenie stacji musiałoby być zaniechanem, a wniesione pieniądze zwrócone zostaną ofiarodawcom.

p. o. prezydenta

generał-major Starynkiewicz.

Naczelnik kancelarii „K. Wiemann."

Ogrody publiczne w Warszawie.

VII.

Park Aleksandrowski na Pradze.

Położony nad brzegami Wisły pomiędzy mostem stałym żelaznym i fortem Siliwickim jest jedną z najnowszych przechadzek publicznych.

Powstał bowiem w roku 1865 a otwartym został w roku 1871.

W nader powabnej miejscowości, założony w guście angielskim; przestrzeń jego wynosi na długość 600 na szerokość 150 sążni. Zasadzony licznymi drzewami liściastymi i iglastymi, które formują ciśnień aleje, ma porządnie utrzymywane ulice, kilka pięknych klombów, śliczne małe łaki, sadzawkę i malownicze widoki na Wisłę i Warszawę. Lecz wszystko w nim jeszcze młode i początkujące.

Kamienie ciosowe pozostałe zapewne od budowy mostu, zastępują ławki do siedzenia.

I rzekupki uwijają się z owocami i rozmaitem pożywieniem lub są i osobne zabudowania dla przyjęcia gości.

Nie widać tu służby czuwającej nad porządkiem i bezpieczeństwem. Krażenie w niczem nikomu nie tamowane, z resztą Park w ogóle bardzo jest uczęszczany nie tylko przez mieszkańców Pragi ale i przez warszawian odwiedzających często mile to ustronie.

Odpowiada zatem doskonale swemu przeznaczeniu, a zważając na przeciąg czasu, zrobiono z niego co się tylko dało. Tembardziej gdy jak wiadomo cała jego przestrzeń zajmowały poprzednio piaski naniesione mąz, na których porastały trawy tworzące w części pastwiska, w części zaś doły i błota.

Nie zawsze jednak miejscowość ta znajdowała się w podobnym stanie.

W czasie kiedy Wisła miała inne łóysko zbliżone więcej w głąb miasta aniżeli dzisiaj, szły tedy zabudowane ulice oddzielnego miasteczka Pragi.

Nad brzegiem rzeki stał jeszcze przed siedmzie-

sięcioma laty kościół i klasztor Pańien Bernardynki trudniących się wychowaniem dzieci.

Właściwie atoli całą niemal przestrzeń teraźniejszego parku zajmowała odnoga rzeki na której znajdowała się obszerna kępa, będąca własnością magistratu warszawskiego i nosząca w rozmaitych wiekach nazwy: Polkowska, Zamkowa i Syrena.

Kępa ta odgrywała znaczącą rolę w dziejach naszego miasta.

Tu w latach 1605 i 1624 kiedy Warszawę nawiedzały choroby epidemiczne czyli tak zwane powietrze morowe, było wystawionych kilka budynków, do których przewożono chorych i leczono ich.

Środek ten za każdą razą okazywał się skutecznym i powstrzymywał szerzenie się epidemji. Następnie kępa wypuszczona w dzierżawę służyła dla przeładzek i rozrywki mieszkańców Warszawy.

Za czasów wojny szwedzkiej w roku 1704 kępe tę podważyć fortifikowano, raz kiedy miasto zdobyte zostało przez szwedów i znowu gdy nasi odbierali je, ztąd najprzód tychże odpierali.

Przy pierwszem zejściu bohaterem walki był Mikołaj Święciecki biskup poznański. Dziwna to była osobistość zdarzająca się tylko w średnich wiekach; dygnitarz kościoła z szyszakiem na głowie, z pancerzem na piersiach, z drabiną szturmową w ręku pod murami obleżonego miasta.

Dostał się on wtedy do niewoli saskiej mając, jak powiada społeczeństwo świadek Otwinowski, ręce polokcie prochem uczernione i brwi a także włosy na głowie popalone, bo sam armaty nabijał i strzelał. Postać to nadająca się wybornie do powieści historycznej. W czasie późniejszym magistrat kępe przeznaczył na miejsce wykonywania wyroków sprawiedliwości.

Stał więc tutaj przez wiele lat szafot szubieniczny i odbywały się egzekucje winowajców, skazanych na karę tego rodzaju.

Wróciły przeciw radośniejsze wspomnienia.

W roku 1762 kępe wydzierżawiła od magistratu na lat 20 bogata pani, Magdalena z Czapskich księżna Radziwiłłowa.

Była ona wtedy wdową po księciu Hieronimie chorążym wielkim litew. słynącym ze srogich dziwactw, na podobieństwo starosty Kaniowskiego.

Po ciężkiem życiu ze swoim okrutnym i dzikim małżonkiem chciała zapewne odetchnąć tutaj zdala na ustroniu.

Wystawiła sobie dwór oraz inne zabudowania dla dworzan i służby, które po jej śmierci przeszły w posiadanie Chodkiewicza kasztelana Zamojskiego.

Na początku bieżącego stulecia przemieszkowali jeszcze na kępie przemysłowcy trudniący się chowem bydła rogatego i dostarczyciele nabiału dla mieszkańców Warszawy.

Na koniec w skutek podobno wielkiego wylewu Wisły w roku 1813 zniknął wszelki ślad kępy i magistratowi pozostały po niej grunty na powieści, które nie mogąc być zabudowane, jako wchodzące w zakres fortyfikacyjny, przeznaczono na założenie parku.

Potrzebę téż tego przeznaczenia wskazywał wzrost mieszkańców Pragi nie mających żadnego miejsca do przechadzki i coraz większy ruch ludności przy zbiegu kilku dróg żelaznych, ch.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr 214.)

W chwili jednak, gdy podchodzili ku szesnastej drabinie, z głębi szybu dał się słyszeć oddalony jeszcze głos ludzki. Głos ten, jak fale morza zbliżał się, wznosił i z każdą chwilą stawał się coraz wyraźniejszym.

— Kto tam idzie? — zapytał inżynier, wstrzymując Henryka.

— Nie wiem ktoby to mógł być taki.

— Czy nie twój ojciec przypadkiem?

— O, nie, panie inżynierze, za to ręczę.

— Zatem jaki sąsiad?

— W kopalni nie mamy żadnych sąsiadów; mieszkamy tam sami, zupełnie sami.

— Ktokolwiek to jest zresztą, musimy go przepuścić; schodzący na dół ustępuje zawsze miejsca idącemu w górę.

Usunęli się obaj cokolwiek na bok.

Tymczasem głos rozlegał się już tak donośnie i wyraźnie, że z łatwością można było zrozumieć słowa ludowej piosenki szkockiej.

— Śpiewka jeziora! — zawołał Henryk. — Ach! te-

raz jestem już pewny, że idący ku nam jest nie kto inny tylko Jakób Ryan.

— Cóż to za Jakób Ryan, tak dzielnie wyspiewujący?

— Dawny mój towarzysz z kopalni—odpowiedział Henryk i przechyliwszy się nad otworem, zawołał:

— Hej! Jakóbie!

— Czyś to ty, Henryku?—doleciała z głębi odpowiedź. Zaczekaj tam na mnie.

I śpiew popłynął jeszcze swobodniej.

W kilka minut później, dwudziestokilkuletni młodzieniec, o wesołym obliczu, z uśmiechem na ustach, o jasnych oczach i jasno blond prawie złotawych włosach, ukazał się na przestanku pod piętnastą drabiną.

Przedewszystkiem uściśnął serdecznie, podaną sobie dłoń Henryka.

— Rad jestem, że cię spotykam! zawołał. Ale, na świętego Munga! gdybym był wiedział, że wyjdiesz dzisiaj na świat, byłbym sobie oszczędził tej podróży szybem Yarow!

— Pan James Starr—odrzekł na to Henryk, zwracając lampę ku stojącemu w cieniu inżynierowi.

— Pan Starr tutaj!—powtórzył i zdziwiony Jakób. Ah, panie inżynierze, nigdy byłbym pana nie poznał. Od czasu opuszczenia kopalni, oczy moje odwykły już od ciemności.

— A ja przypominam sobie doskonale młodego

wyrostka, który ciągle śpiewał.—To pewno byłeś ty, Jakóbie?

— Ja, panie Starr, ale ze zmianą zatrudnienia, nie zmienił się mój humor. Zdaje mi się zawsze, że lepiej śmiać się i śpiewać, aniżeli płakać i narzekać?

— Bez wątpienia, Jakóbie. A cóż teraz porabiasz?

— Pracuję na folwarku Melrose, pod Irwin, w hrabstwie Renfrew, o czterdzieści mil ztąd. Oh! już to nie taka robota jak w naszej kopalni! Kilof lepiej przypadał mi do ręki, aniżeli socha albo rydel; a przytem w kopalni echo było cudowne! Każdą śpiewkę stokrotnie powtarzało, a tam na górze, to i mówić nie warto!.. Pan inżynier zapewne idzie odwiedzić starego Szymona.

— Tak jest Jakóbie.

— Nie zatrzymuję więc pana.

— Powiedz mi, mój kochany—zapytał go Henryk, co cię tu dzisiaj do nas sprowadziło?

— Chciałem się z tobą zobaczyć kolego, i [za]prosić na zabawę klanu Irvia. Wiesz, że jestem „piperem“ (*) miejscowym. Będą śpiewy i tańce.

— Dziękuję ci za pamięć Jakóbie, ale nie mogę korzystać z twojego zaproszenia.

— Nie możesz?

— Żadną miarą; pobyt pana Starr w kopalni mo-

(*) Piper, tak się nazywa w Szkocji grający na kobzie, t. z. kobziarz, dudziarz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Wystawa pracy kobiet, urządzona przez Muzeum przemysłowe, co raz żywiej zajmuje niewiasty nasze. Donoszą nam, iż w ostatnich dniach wpłynęło mnóstwo deklaracji, przedłużenie zaś terminu do składania takowych o dwa jeszcze tygodnie, przyczyni się niewątpliwie do uzupełnienia obrazu kobiecej pracy. Byłoby tylko pożądanem, aby właściańskie roboty liczniejszą miały reprezentację. Rzecz to obywateli i pań gospodyń.

— W sobotę dnia 29-go z. m. zakończył życie ks. Stanisław Kostka Zwoliński, prałat, kustosz metropolitalny, administrator archidiecezji warszawskiej. Zmarły urodzony był w r. 1804, święcenie kapłańskie otrzymał w r. 1827. Administratorem archidiecezji wybrany został w r. 1864 — Dziś Kapituła przedsiębiorze wybor nowego administratora, który następnie podany będzie władzy do zatwierdzenia.

— Pan Aleksander Michałowski, znany fortepianista powrócił do Warszawy.

— Donoszą nam, że zmarła przed kilkoma dniami w Wiedniu Ernestyna z Glücksbergów Lewental, żona wydawcy *Kłosa*, testamentem swoim przeznaczyła sumę rs. 5000 jako fundusz żelazny od którego procent ma stanowić stypendjum dla jednego studenta warszawskiego uniwersytetu.

— Dowiadujemy się, iż w Warszawie ma stanąć niezadługo fabryka wyrobów szklanych.

— W ciągu sierpnia r. b. do miejscowego zarządu warszawskiego towarzystwa „czerwonego krzyża” wpłynęło ofiar na korzyść ranionych i chorych wojowników przeszło 11000 rs.

— Księgosusz dostał się już do naszego miasta. Jak dotąd ukazał się w trzech cyrkulach, mianowicie przy ulicy Krochmalnej i Grzybowskiej, na Nowem-Mieście i przy ulicy Sto-Jerskiej. Rząd gubernjalny wziął się energicznie do uśmierzenia tej epizootji: w tym też celu wybił 21 sztuk bydła chorego i podejrzanego. Z tego też powodu wstrzymano targi na bydło rogate miejscowego pochodzenia na Pradze.

— *Gazeta Handlowa* dowiaduje się, że mekler przysięgły giełdy warszawskiej pan S. C., za pośrednictwo w tranzakcji, dokonane obligami skarbowymi po kursie znacznie niższym od ich rzeczywistej wartości jako za czyn dowodzący niedbalstwa w obowiązkach służby, decyzyją komitetu giełdowego, czasowo zawieszonym został w czynnościach meklera.

— W dniu onegdajszym wieczorem w sali resursy kupieckiej, odbył się obiad na cześć Matejki wydany. Osób zgromadziło się 273, to jest tyle, ile sala resursy pomieścić ich mogła.

Pierwszy toast wniósł p. Wojciech Gerson, w imieniu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, zaznacza-

jąc, że się dłużej przeciągnąć, a następnie będę musiał odprowadzić pana do Callander.

— E, to nie przeszkadza! zabawa w Irvin ma się odbyć dopiero od dziś za tydzień, a pan inżynier nie zabawi tu pewno tak długo, będziesz więc wolnym zupełnie.

— W samej rzeczy, Henryku — rzekł na to James Starr — nie wypada odmawiać zaproszeniu kolegi.

— A więc masz moje słowo, Jakóbie. Za tydzień zobaczymy się w Irvin.

— Pamiętaj tylko, że to od dziś za tydzień — odpowiedział Jakób. — Bywaj zdrow, Henryku! — Sługa pański, panie Starr! Bardzo rad jestem, że pana spotkałem! Będę mógł udzielić wiadomości o panu dawnym przyjaciół. Wszyscy pana pamiętają, panie inżynierze.

— I ja nie zapomniałem o nikim! — rzekł Starr. — Imieniem wszystkich dziękuję panu za pamięć. — Bądź zdrow, Jakóbie! — zakończył Henryk i raz jeszcze uściśnął rękę swego przyjaciela.

I Jakób kończąc swą śpiewkę, znikł wkrótce w wyższych kondygnacjach szybu.

W kwadrans później, James Starr i Henryk zeszli z ostatniej drabiny i znaleźli się na najniższym piętrze kopalni.

— Czy odpoczniemy tu chwilę? — zapytał młody człowiek.

— Nie, mój kochany — odrzekł inżynier — spieszmy do waszego mieszkania.

— Pójdę więc naprzód, jeżeli pan pozwoli; cho-

jąc, że zamilowanie sztuki różni się coraz bardziej w społeczeństwie naszym i że w ślad za tem idzie cześć, jaką mistrze tej sztuki, na których czele stoi Matejko, odbierają u nas.

W następnym przemówieniu p. Struve, profesor Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, określił wyomownie stanowisko tegoczesnego malarstwa, głównie historycznego i cechy, jakie mistrzów charakteryzują, dowodząc, że Matejko wszystkie je na raz łączy i wyjaśniając tym sposobem znakomite stanowisko, jakie twórca Kazania Skargi w hierarchji sztuki europejskiej zajmuje. Przemowa szanownego profesora była nader zajmującą i pouczającą zarazem. Czuł w niej było estetyka, który zdania przez siebie wygłoszone opiera na silnych podstawach gruntownego wykształcenia.

Po wygłoszeniu kilku serdecznych słów przez p. Wincentego Majewskiego, pan Rapacki odczytał piękny wiersz swojego utworu. P. Kraushaar również witał Matejkę przemówieniem.

Pan profesor Lewestam odczytał następnie kilka telegramów do Matejki nadesłanych i pan Karol Kucz, wydawca *Kurjera Codziennego*, wypowiedział kilka serdecznych słów na cześć mistrza w rymowanej improwizacji.

Nareszcie pan Kazimierz Łuniewski wysnuł pogląd na ogólne znaczenie malarstwa historycznego.

Matejko dziękując za te wszystkie przemówienia, wniósł toast dziękczynny, wynurzając zarazem nadzieję, że malarstwo u nas krocząc ciągle na drodze postępu, utrzyma i rozprzestrzeni sławę, jaką już dziś nabyło.

Matejko w dniu dzisiejszym wyjechał z Warszawy.

— Otrzymujemy wiadomość, iż muzeum berlińskie zakupiło najnowszy obraz Brandta, o którym już parę razy donosiliśmy za 20,000 marek. Najlepszym to jest dowodem, jak wysoko szacowane są prace naszego znakomitego artysty. Każdy utwór Brandta ukazujący się zaledwie na stalugach, znajduje licznych nabywców współubiegających się o jego zakupienie. Tym razem muzeum berlińskie wyprzedziło innych, wiadomo nam bowiem, że z kilku stron szły już ofiary o nabycie tego obrazu.

— Nakładem i drukiem Ungra wyszedł już pierwszy zeszyt publikacji p. t. „Wystawa przemysłowo-rolnicza we Lwowie 1877 roku.” Zeszytów formatu *Tyg. ilustr.* będzie pięć; ryciny dokładne, tekst pióra pp: Lama, Romanowicza i Wiśniowskiego.

— Wczoraj wieczorem Siemiradzki wyjechał już z Warszawy. Znakomity artysta udaje się do Rzymu gdzie zamierza pracować nad nowym utworem.

W dniu onegdajszym wręczona została autorowi Świeczników Chrześcijaństwa, wielka grupa fotograficzna wykonana i odbita w zakładzie p. Brandla a mieszcząca wizerunki znacznej części osób, które uczestniczyły w obiedzie danym na cześć Siemiradzkiego w Resursie Obywatelskiej.

Mówimy w znacznej części, pomimo bowiem wielokrotnych wezwań nie wszyscy uczestnicy tego obia-

ciaż jestem przekonany, że kto, ale pan nie zabłądziłby pewno w tym labiryncie ciemnych galerij.

— I mnie się tak zdaje, bo dotąd jeszcze mam w głowie cały plan kopalni.

Zapuscili się w jedną z najobszerniejszych galerij, o wysokim sklepieniu jakby nawa katedralna. Galeria ta była pusta zupełnie, od czasu do czasu tylko potrącał nogą o wystające z ziemi podkłady na których spoczywały niegdyś szyny tramwaju.

Zaledwie jednak uszli jakie pięćdziesiąt kroków, olbrzymi kamień spadł tuż przed nogami inżyniera.

— Strzeż się pan! — zawołał Henryk, chwytając go za rękę.

— Oho! stare sklepienia nasze, jak się pokazują, słabo się już trzymają i kto wie czy.....

— Nie, panie Starr, — przerwał górnik — mnie się zdaje, że kamień ten został rzucony.... i to rzucony ręką człowieka.

— Rzucony! — zawołał Starr. — Co chcesz przez to powiedzieć, mój kochany?

— Nie już, nie, panie inżynierze.... Chodźmy dalej — mówił z roztargnieniem Henryk, spoglądając w okół przenikliwym wzrokiem, jakby chciał zbadać tajemniki otaczającej ich ciemności. — Podaj mi pan rękę i nie obawiaj się pan niczego.

— Jestem zupełnie spokojny.

Szli jakiś czas w milczeniu: Henryk tylko oglądał się i zwracał swą lampę w stronę bocznych galerij, które mijali po drodze.

— Daleko jeszcze?

— Najdalej za dziesięć minut będziemy na miejscu.

du zgłosili się do p. Brandla dla zdjęcia z nich portretów.

Pomimo tego jednak grupa odbita na olbrzymim arkuszu, składa się z bardzo licznych i nader gustownie ułożonych portretów fotograficznych.

Środek zajmuje sam artysta otoczony rodziną. Z obu stron tej głównej grupy usadowili się artyści tutejsi; literaci i dziennikarze zajęli górę, a zresztą wszystkie stany znajdują tam swoich przedstawicieli.

Bardzo to piękna pamiątka, i Siemiradzki serdecznie dziękując za nią oświadczył, że zawsze uprzytomniać mu ona będzie Warszawę i pełne zapamiętanie jakiegoś tu doznał.

— Niektórzy z mieszkańców tutejszych przedłużają jeszcze swój pobyt na letnich mieszkaniach. Naturalnie że w każdą niedzielę i święto, zwłaszcza jeżeli pogoda posłuży, goście warszawscy korzystając z tego punktu oparcia, śpieszą tam ażeby skorzystać z ostatnich znikającej już coraz bardziej zieloności.

Owóż jeden z naszych znajomych powracających z takiej wycieczki rozpowiadał nam, iż w dniu wczorajszym spożył cały talerz malin, które tam w ogrodzie z krzaków zerwał.

Naturalnie te malinodajne krzewy zostały przez właściciela willi sprowadzone z zagranicy i przyswojone tutaj. Niektóre z nich pokryte są jeszcze bujnym kwiatem, na innych pełno dojrzałych owoców. I to wszystko nie w cieplarni, ale pod gołym niebem.

Najlepszym to dowodem, że cierpliwość i praca ludzka potrafią zatryumfować nawet nad ostrym klimatem i nieprzyjazną porą, zmuszając naturę do posług których nie zwykła w tym czasie oddawać.

— Na Nowem-Mieście od ulicy Kościelnej do Bazaru, przeprowadzany jest obecnie chodnik asfaltowy.

— Jasna i ciepła jesienna niedziela, wywabiła wczoraj połowę Warszawy na ulice.

Łazienki i ogród saski gwarne były, jak czasu lata....

W Dolinie koncertowali Lewandowski z Kahnem w obec licznych słuchaczy.

Skry zda się leciały z batuty mazurzysty....

Wieczorem zapelnily się szczelnie oba teatry.

Przez miasto przeciągało kilka weselnych orszaków.

Gdyż komu nie miły „semper wolny kawalerski stan”, spiesz do ołtarza przed adwentem....

— *Biblioteki umiejętności prawnych* wyszedł serji trzeciej zeszyt pierwszy zawierający „Ustawę postępowania sądowego cywilnego z dnia 20-go listopada 1864 roku przez Władysława Nowakowskiego R. R. St. b. członka warszawskich departamentów rządzącego senatu.”

— Londyńska fabryka Shand, Mason et Comp. przysłała dla warszawskiej straży ogniowej sikawkę parową wyrzucającą silny strumień wody i zdolną do działania po kilku minutach przygotowania. Probowano też i przyrządy ratunkowe (dla ludzi) zwieziane przez pp. Grotowskiego i Fryzego. Przyrządy mają podobno odznaczać się praktycznością.

— To dobrze.

— Jest w tem jednak coś niezwykłego — szeptał Henryk. — Pierwszy raz zdarzył mi się podobny wypadek, i to trzeba jeszcze było, żeby kamień upadł właśnie w chwili kiedyśmy przechodzili!...

— Prosty wypadek... nie więcej.

— Przypadek! — powtórzył Henryk, potrząsając z niedowierzaniem głową. — Tak, tak... — przypadek.

Stanął i nadsłuchiwał.

— Cóż tam nowego, Henryku? — zapytał inżynier.

— Zdawało mi się, że ktoś idzie za nami — odpowiedział półgłosem młody górnik i baczniej zaczął się przysłuchiwać.

A po niejakej chwili dodał:

— Nie... to było złudzenie tylko. Oprzeź się pan silnie na moim ramieniu, jakby na kij.

— Dobrze, Henryku. Taki dzielny chłopiec jak ty, to najpewniejsza podpora, najlepszy kij w świecie.

Szli dalej z większą ostrożnością, a echo ich kroków ponuro rozlegało się pod milczącymi sklepieniami nawy.

Henryk, widocznie zaniepokojony, odwracał się co chwila, przystawał i zatrzymywał, starając się uchwycić wzrokiem i słuchem to jakieś światelka podejrzanego, to szelest przelotny.

Naprawdę jednak.... przed nimi i po za nimi jedynie nieprzeniknione ciemności i ponure panowało milczenie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

= P. Wł. Woleński występuje w dniu jutrzejszym po raz trzeci w roli Karola Moora w „Zbójcach.“

= Dziś na scenie teatru wielkiego w obecności Dyrektora Folanda doręczono dary pamiątkowe dwóm zasłużonym tancerzom pp. Romualdowi Puchalskiemu i Julianowi Rzewuskiemu, którzy wysłużyli lat 35 na polu choreografii.

= *Nowiny* wystąpiły wczoraj w znacznie powiększonej formacie. W nowo utworzonym dziale podały one tygodniową treścią kronikę warszawskiego i prowincjonalnego życia — tym sposobem prenumeratorowie tej gazety wychodzącej tylko w dni świąteczne znajdą w niej kompletny obraz ruchu ekonomicznego, umysłowego i artystycznego w całym kraju. Podobno to dopiero połowa zmian, jakie pismo to wprowadzić zamierza.

= Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczony w rubryce ogłoszeń program środowego 89 go wieczoru w Towarzystwie Muzycznym.

= Teatra letnie skończyły w dniu wczorajszym swój sezon.

Ze wszystkich kierowników tychże teatrów zasłużył na szczególniejszą wzmiankę pan Doroszyński dyrektor teatru z Poznania, przez czas bowiem czterech miesięcy wystawił 32 sztuk z których większa część odznacza się rzeczywistą wartością.

Miedzy niemi są takie dzieła jak „Szkoła obmowy“ Sheridan — „Wielki człowiek do małych interesów“ Fredry — „Rodzina Dylskich“ Bałuckiego — „Małżeństwo Olimpij“ Augiera — „Miód kasztelański“ Kraszewskiego — „Pan Damazy“ Blizińskiego — „Półświatek“ Dumasa — „Bankructwo“ Bjornaster — „Gonitwy“ Lubowskiego — kilka komedji Sardou i oryginalnych mniejszego pokroju.

Opera wykonała „Halke“ — „Violette“ — „Marję córkę pułku“ — „Ładne kobiety.“

Wykaz ten przekonywa, iż pan Doroszyński dał nam poznać wiele rzeczy nowych lub starszych równie cennych.

Niemalą także zasługą pana Dor. jest ta okoliczność, że bezwzględnie na wysokie często honorarium starał się o najświeższe sztuki oryginalne, już to odznaczone na konkursach, już to zalecone dobrą firmą autorów.

Gorliwość p. D., około repertoaru i personalu, unikanie rzeczy niezdrowej, umiała ocałać publiczność zbierając się zawsze najliczniej do teatru przy ulicy Chmielnej i życząc mu jeszcze przy odjeździe dalszego powodzenia.

= Rozgardzając niebawym panował wczoraj w kilku domach na Zakroczymskiej ulicy.

Rzecz się miała jak następuje.

Pewien kominiarz i inny jeszcze „pan“, wpadłszy do jednego z domów, zażądali od kobiety trudniącej się praniem, klucza od góry, na której zawieszona była bielizna właściciela kamienicy.

Nie w ciemną bita kobiecina, udała się za „panami“, — gdy w tem kominiarz spostrzegłszy, iż z pod dasznych mieszkań urządzoną jest kłapa ułatwiająca wejście na dach, wsunął się nią w górę wraz z towarzyszem.

Stróż sąsiedniego domu zoczywszy biegających po dachu ludzi, aczkolwiek „panów“ — uderzył na alarm, wszystko co żyło w kuchni i przedpokoju rzuciło się na podłogę.

Po jednogodzinnym prawie poszukiwaniu i zwiędzeniu dokładnem miejsca podejrzanego, ani śladu kominiarza i „pana“ znaleźć nietrafiono.

Co za cel mieli ci jegomości w swej dziwnej nieco nadpowietrznej wyprawie, odgadnąć trudno.

= *Drang nach Osten!*

Nizki kurs pieniędzy wielce zachęca Niemców do nabywania naszych majątków ziemskich.

Wiemy iż kilku z tutejszych adwokatów i pośredników otrzymało zlecenie wyszukania milionowych dóbr...

= Rozdane zostały role z komedji pięcioaktowej p. t. „Pogodzeni z losem“, w następujący sposób panie: Borkowska, Deryng, Mazurowska, Ostrowska, panowie: Grubiński, Grzywiński, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Stromfeld, Szymanowski, Tatarkiewicz.

— Jutro w pałacu Brühlowskim, w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie pani Anna Zass.

= W dniu 29 września o godzinie 8 mej wieczorem w kościele Ś-go Karola Boromeusza, zawarty został związek małżeński między p. Romanem Frankowskim, synem b. urzędnika b. Komisji Spraw Wewnętrznych Karola i nieżyjącej Józefy ze Stam-

mów małżonków Frankowskich, z panną Heleną Sauvé, córką obywatela ziemskiego Józefa i nieżyjącej Eleonory z Wściekliców małżonków Sauvé. Młodą parę błogosławił ksiądz Niewiarowski, a z błogosławieństwem kapłana połączyły się serdeczne życzenia grona przyjaciół towarzyszących obrzędowi.

Nekrologja.

† Ś. p. Ksiądz Stanisław-Kostka **Zwoliński**, prałat, kustosz metropolitalny warszawski, administrator archidiecezji warszawskiej, proboszcz parafji praskiej, kawaler orderów świętej Anny i świętego Stanisława klasy pierwszej, opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 73, zasnął w Bogu dnia 29 września o godzinie w pół do szóstej wieczorem. Eksportacja zwłok z kościoła parafjalnego na Pradze do kościoła metropolitalnego św. Jana w Warszawie nastąpi w d. 2 października we wtorek o godzinie 4-tej po południu. Nabożeństwo pogrzebowe rozpocznie się dnia 3 października we środę o godzinie 9-tej z rana, po skończeniu którego zwłoki złożone zostaną w grobach miejscowego kościoła.

† Jutro to jest we wtorek dnia 2 października, jako w rocznicę imienin Anieli **Cedrowskiej**, wdowy po urzędniku b. Rady Administracyjnej Królestwa, odbędzie się Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Ducha przy ulicy Długiej, na której pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16344—

† Ś. p. Antonina z Rosalowskich **Bem**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 83, w dniu 30 z. m. życie zakończyła. Na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w d. 2 b. m. o godzinie 11-ej oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 12-tej z tegoż kościoła, pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Ś. p. Aleksander **Limprecht**, przeżywszy lat 7, po ciężkiej chorobie życie zakończył. Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Grzybowskiej nr 42 na cmentarz ewangelicko-anglikański odbędzie się w dniu 1 października to jest w poniedziałek o godzinie 5-tej po południu, na którą stroskani rodzice zapraszają. —16338—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 29 go. — Korespondent *Standarta* Fryderyk Boil z rozkazu J. C. W. W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza został wydany z obozu rosyjskiego i z Rumunji, bo jego list z Poradymu, datowany 5 b. m., zawierał w sobie szczegóły o dylokacji wojsk rosyjskich i o fortyfikacjach.

Petersburg 29 go. — Do *Głosu* telegrafują z Igdyru 28 b. m.: „Przez całą noc z dnia 27 na 28 był nadzwyczajny wicher, nad ranem prawdziwy orkan. Pomimo to o ósmej rano Turcy uderzyli na nasze prawe skrzydło. Atak był najpierw skierowany na przesmyk pod karawanserajem, gdzie pod dowództwem jen-lejtnanta Dewalla stało pięć kompanii z różnych pułków dywizji 39 tej. Gwałtowną walkę rozpoczęły: trzy bataljony pułku kubańskiego, dwie kompanie derbendzkiego, dwa szwadrony jazdy, trzy sotnie kozaków i dwanaście dział. Kanonada trwała do późna wieczorem. Kiedy nadeszły posiłki z dwu batalionów pułku krymskiego, Turcy zaczęli się cofać. Wojska nasze biły się z najwyższem mężstwem. Straty jeszcze nieznanne. W liczbie rannych znajduje się dowódca polku kubańskiego Kabenin i podpułkownik Midikan. Zajęliśmy dziesięć pozycji na których wojska nocowały.“

Erywian 30-go. — Jenerał Tergukasow oczyścił całe terytorjum rosyjskie z hord Izmaila-paszy, który cofnął się na wzgórze czyngielskie, opuściwszy swoje pozycje ufortyfikowane naprzeciw obozu naszego pod Igdyrem.

Petersburg 30-go. — Jenerał-gubernator kijowski jenerał-adjutant ks. Dondukow-Korsakow, został mianowany dowódcą VIII-go korpusu armji na miejsce urlopowanego z powodu choroby jenerał lejtnanta Hahna. Na czas wojny jenerał-adjutant Czertkow zastąpi księcia Dondukowa na stanowisku jenerał-gubernatora kijowskiego.

Przegląd polityczny.

Dla przyszłego historyka spożytkowanie materiału nagromadzonego w dziennikach i telegramach tureckich dotyczących wojny na półwyspie bałkańskim, będzie rzeczą nad wyraz trudną i zawiłą. Chaos wiadomości, rozsiąanych beładnie sprzeciwiających się sobie w każdym nieraz słowie, zapożyczanych bardzo często z fantazji reporterów a nie z rzeczywistości, — przedstawia taki galimatjas wypadków, dat i poglądów, iż nie wiedzieć właściwie czego się trzymać i według czego kierować.

Sprawozdawca polityczny ma przed sobą prawdziwą robotę Penelopy; co dzisiaj złata i zesztukuje, jutro własnymi rekami rozerwać i potargać musi. Najświeższy dowód tej płatajiny reporterskiej znajdujemy znowu w telegramie *Ajencji Havasa*. Depesza z Konstantynopola pod datą 27-go przyniosła wiadomość, jakoby od Osmana-baszy przychodząca,

według której atak na Plewnę ze 100 000-czną armją wznowiony został.

Na drugi dzień pojawiło się sprostowanie, iż wspomniana depesza odnosiła się do bitwy jeszcze w dniu 18-go września a nie 25-go stoczonej. Pod Plewną tedy do starcia większego w ostatnich dniach nie przyszło wcale.

Pomimo odwołania w tej samej depeszy nie można się było sprzeciwić od puszczenia drugiej kaczki, która znowuż dnia następnego musiała być złowiona. „Niektóre dzienniki utrzymują, że egipska dywizja ks. Hassana przekroczyła Dunaj pod Silistrą.“ Tymczasem wiadomo przeciw, że ks. Hassan ze swoją dywizją 21-go w bitwie pod Czerkowną zanotował swoją obecność jeżeli nie współudział, jakżeż więc w pięć do sześciu dni później dostał się nad Dunaj pod Silistrę? — Przeholowano zaudatowane podanie tej wiadomości, więc znowu 28-go *Ajencja Havasa*, ze zwyczajną sobie obojętnością telegrafuje: „wiadomość o przekroczeniu Dunaju przez dywizję ks. Hassana jest bezpodstawną.“

Podobnych faktów możnaby codziennie niemal kilka cytować.

Ktoś wiele czasu mający na stracenie wziął sobie za zadanie notować wszystkie humbuki dziennikarskie pojawiające się w biuletynach wojennych po dziennikach wiedeńskich i pokazało się, iż *Extrablatt* podał wiadomość o 17 bitwach, które nigdy miejsca nie miały, *Neues Wiener Tagblatt* 19, *Vorstadt-Zeitung* 9, *Deutsche Zeitung* 7, *Presse* i *Neue Presse* po 3.

Każda z tych gazet uśmierciła po kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i wskrzeszać ich później musiała w odwołaniach. Według *N. W. Tagblatt* wzięto już Szypkę 11 razy a nawet ostróżna *Presse* 4 razy tę wiadomość głosiła.

Najważniejszą wiadomością ubiegłego tygodnia, pozostanie przeto po zaprzeczonym ataku na Plewnę — cofnięcie się Mehmeda-Ali na dawne obronne pozycje, leżące po prawej stronie Łomu.

Stoczywszy 14-go bitwę pod Sinankiöi, posuwał się Mehmed-Ali wzdłuż prawego brzegu Banicka — Łomu w górę, w tydzień później pod Cerkowną i Wrówką ku Cziarkiöoi, miał kilka potyczek rekonansowych, a przekonawszy się o przewadze po przeciwnej stronie, w trzy dni później cofnął się o pięć mil w wschodnim kierunku.

Prawdopodobnie to krążenie tam i napowrót miało na celu wyszukanie najsłabszej strony frontu J. C. W. Następcy Tronu, lecz nie mogąc znaleźć takowej, cofnął się Serdar-Ekrem i zbliżył znowu do do swej podstawy operacyjnej, a więc jeszcze do magazynów swoich. Przy tej sposobności stracił musiał swój połowy telegraf.

Dzisiejsze stanowisko jego nad Kara-Łomem jest dosyć obronne ze względu na topograficzne warunki. Kara-Łom jest to rzeka 10—12 metrów szerokości, o szaliniowych po większej części spadziwych brzegach, — głębokości 2—6 stóp, dno ma muliste; w niektórych tylko punktach możnaby przeprowadzić piechotę i konnicę. Prawy brzeg znacznie wzniesiony stokiem Sahar-Tepe, umożliwia silną obronę.

Pod Plewną stan rzeczy nie zmienił się. O przybyciu psilków gwardyjskich donosiliśmy już swego czasu. *Pol. Cor.* powiada, że rumuni czynią znaczne postępy w robotach ziemnych około wielkiej reduty grywickiej.

Pod Rahową miała miejsce 27-go czterogodzinna potyczka rumunów z korpusem posiłkowym, zdążającym z Widdynia ku Plewnie, przy czem baterje z Bechetu ostrzeliwały Rahowę.

Korespondent do *Daily News* wnioskuje o znacznych stratach Turków pod Plewną, skoro tam według wiarogodnych wiadomości, znajduje się jeszcze do dziesiąt 14 000 rannych, których nie miano czasu wytransportować.

Zapowiedź zimy spadła na stoki bałkańskie z pierwszym śniegiem, który na 10 centymetrów pokrył ziemię, jak o tem *W. T. B.* dowiaduje się ze Szyпки.

W Azji widocznie przygotowują się również do kampanji zimowej, która do grudnia nie napotka na zbyt wiele przeszkód klimatycznych; nad Dunajem nie zawieszenia broni nie wroży.

Wiadomości telegraficzne.

— *Górny Siedzień* 26-go września „Wieczorna pocztą“. — Wojska gwardji bez przerwy i szczególnie przybywają do naszej czynnej armji.

Urządzanie dróg komunikacyjnych w tyłach armji, poruczone zostało p. Polakowowi.

— *Bukareszt* 25-go września. „Wieczorna pocztą“. Deszcze powstrzymują rozwój wojennych operacji. Turcy nad Jantrą widocznie zamyślają rozpocząć odwrót.

Wkrótce spodziewać się należy ogólnego ataku na Plewnę. Wojska rumuńskie są ożywione nadzwyczajnym duchem.

Do Bukaresztu dostawiono z Londynu 400 pak z rozmaitemi przedmiotami dla rosyjskich i rumuńskich rannych. Anglicy mają zamiar urządzić w Bukareszcie szpital na 160 łóżek.

— Wiedeń 27-go września. — Depesza *Nowoje Wremia*. Do *Politische Correspon.* donoszą z Konstantynopola o gotowości Porty zawarcia pokoju. Jako przedwstępny warunek, stawia ona żądanie, aby mocarstwa poręczyły jej nie mieszać się do spraw wewnętrznych, oraz zapewniły zupełną niezawisłość i nietykalność Ottomańskiego Państwa.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 30-go września.

Paryż 29-go.—Odbywają się częste zebrania wyborców. Wszelkie odezwania się mogące być obelżywymi dla marszałka—prezydenta sami zebrani powstrzymują. W okręgu reprezentowanym dawniej przez ks. Decazes wystąpił z kandydaturą p. Anatol de la Forge. Partja bellewilska stawia przeciw Gambecie kandydaturę p. Bonnet Duverdier, b. prezesa rady gminnej paryskiej.

Szumla 28-go.—Sulejman pasza donosi, że kilkaset powstańców bułgarskich zajęło przesmyk Teke, między Szypką a Sofją i ztamtąd usiłowało przeszkodzić operacjom Sulejmana. Sulejman wysłał do wawozu Teke trzy bataljony i rozproszył powstańców, którzy znaczne przytem ponieśli straty.

Londyn 29-go.—Jedna łódź działowa włoska zawinęła 25 b. m. do Volo i popłynęła dalej do Larissy, celem rozpoznania gwałtów, jakich mieli się dopuścić baszybuzuki na osiadłych tamże Włochach.

Wiedeń 29-go.—Telegram *Pol. Cor.* z Bukaresztu: „Dnia 26 b. m. rossjanie zajęli wyspę Pirgos ponownie. Jenerał Skobelew był tegoż dnia w Giurgiewie, gdzie wszedł na wieżę dla zrekognoskowania Ruszczuku. Turcy w tej ostatniej twierdzy dostrzegli go natychmiast i zasypali wieżę granatami, które jednak celu chybiły. Także między Beketem a Rakową była tegoż dnia niedługa walka artyleryjska Rumunów z Turkami. Armja rumuńska w Bułgarii powiększyła się przyrostem tysiąca ludzi kawalerji milicji z okręgu bukareszckiego. Pod Plewną kanonada nie ustaje.“

Bukareszt 29-go.—Poseł rosyjski w Rzymie Komarowski, wiezie list własnoręczny króla Wiktora Emanuela dla Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego z wyrażeniem przyjacielskich uczuć.

Wiedeń 29-go.—Do *Presse* donoszą z Belgradu, że rada ministerjalna obradowała wczoraj nad kwestją wznowienia kroków wojennych, które po nadejściu subsydjów w kwocie 8 milionów sr. mają się rozpocząć.

Wiedeń 29-go.—Telegram *Presse* z Białogrodu: „Rada ministerjalna roztrząsała kontynuację działania, która nastąpi gdy tu nadejdą subsydja rosyjskie w sumie 8 milionów rubli i gdy uzbrojenia zostaną pokończone.“

Tyflis 26-go.—Z oddziału babuleckiego donoszą, że wojska zajmują jeszcze ciągle wzgórza Mucha-Estate nad granicą o ośm wiorst od Ozurget. Nieprzyjacieli opiera się o twierdzę Czichedsiri. Przednie jego strażę stoją pod wioską Legwa. Derwisz pasza ma z sobą 20 bataljonów wszystkiego. Część jego wojsk została odesłana do armji nadnaujskiej.

Erywań 29-go.—Zajawczy Kiup, oddziałerywański zagraża przerwaniem komunikacji między Mucha-Estate paszą a Izmailem paszą. Przednie strażew Giuludży i Abasgeli odparły nieprzyjaciela od równiny Araksu. Armja Izmaila paszy liczy 30 bataljonów redyów.

Achalcyk 29-go.—Według raportów odbieranych od wywiadywaczy, ku Ardahanowi ciągnie z Batumu na Artwin i Ardancz dziesięć bataljonów nieprzyjacielskich, z Karsu zaś na Arpaszen bataljonów ośm.

Odessa 29-go.—Zarząd ziemstwa gubernii Połtawskiej wniósł prośbę do rządu o pomnożenie ruchomego taboru dróg żelaznych południowo-rosyjskich i o przywrócenie regularnej na nich komunikacji towarowej.

Konstantynopol 29-go września.—Urzędowy telegram z Ruszczuku z czwartku donosi: Rozpoczęto na nowo bombardowanie Ruszczuku, na co Turcy odpowiadają bombardowaniem Giurgewa. Z pod Szyпки donoszą z dnia 27-go. Ciągłe bombardowanie ze strony tureckiej, poczyniło szkody w oszańcowaniach rosyjskich. Telegram z Plewna przynosi wiadomości sięgające do 24-go (9-go). Rossjanie ciągle ostrzeliwują miasta Plewno. W dniu 21 (9) atakowało wojsko rumuńskie redutę wschodnią, zostało jednak odparte.

Wiedeń 29-go.—*Presse* donosi z Bukaresztu z dnia dzisiejszego: Książę Gorczakow otrzymał dziś od jenerała Niepokojczyckiego telegram, że armja J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu odniosła wczoraj wielkie zwycięstwo nad armją Mehmeda-Ali.

Taszkient 29-go.—Jak nam donoszą z Yedde, rewolucja wybuchła w Japonji w miesiącu lutym została zupełnie stłumiona. Przewódzcy powstańców: Saigo, Kirimo i Murata, sami sobie śmierć zadali. Inni przywódcy 25 września broń złożyli i poddali się.

Erzerum 29-go.—Bitwa między Izmailem a Ter-gukasowem dnia 22 września trwała dziewięć godzin. Obie strony walczące cofnęły się w końcu na swoje stanowiska. Wysyłają zład do Karsu wielki transport środków żywności.

Konstantynopol 29-go.—Donoszą z Szyпки: „Ustóp Bałkanu spadły śniegi na 10 centymetrów.“ Niektórzy posłowie, między innemi hr. Zichy, odwoływali się do Porty, żeby na podstawie konwencji genewskiej zezwoliła przewozić przez Dunaj drzewo na baraki dla rannych.

Paryż 29-go. Kolej żelazna lyońska śródziemnomorska, sprzedała wczoraj 30 lokomotyw i 300 wagonów; przeznaczono je na kolej ramuńską.

Białogrod 29-go. Podwojono liczbę robotników w arsenałach. Dziennie wyrabia się 500 granatów i 250 patronów.

Berlin 23-go. Jutro lub w poniedziałek wyjeżdża Bismarck do Warcyna.

Wiedeń 29-go. Telegram *Polit. Cor.* z Białogrodu 28-go września: „Zatwierdzone tu zostały wszelkie nominacje personalu administracyjno-wojennego w intendenturze, sądach wojennych, policji polowej, pociągach polowych, służby sanitarnej, telegrafji polowej i t. p., tudzież w osobnem „ordre de bataille“ ogłoszone.

Warszawa 1-go października.

Karajał 30-go.—Zmiany dowództw odbywają się ciągle. Pułkownicy: Hrabia Grable, Lesemann Schak i Rydzewski mianowani zostali jenerał-majorami i komendantami brygad. Były szef sztabu jenerał Duchowski wyjeżdża zagranicę za urlopem.

Helsingfors 30-go.—*Helsingfors Dagblat* zbija pogłoskę, że stojące w Finlandji dywizje piechoty wyruszyć mają na widownię wojny. Dziennik ten oświadcza, że tylko kilkuset ludzi z każdego pułku zostanie wysłanych nad Dunaj dla uzupełnienia tych części armji, które w ostatnich walkach ucierpiały najwięcej.

Berlin 30-go.—Rząd niemiecki przygotowuje się do dalszych kroków energicznych w sprawie „okrucieństw“ tureckich.

Paryż 30-go.—Manifest hr. Chamborda, mający być ogłoszonym, będzie stanowczo przeciwny wszelkiemu przymierzu z bonapartyzmem. Od początku perijodu wyborczego nie zaszły żadne nieporządki.

Paryż 30-go.—Dość wyraźne ze strony Niemiec pogroźki powołujące się na Włochy, czynią tu przykre wrażenie. Wbrew doniesieniom *Fanfulli* zaprzeczają tu jakoby poseł francuzki w Rzymie miał powód reklamowania u rządu włoskiego przeciw temu, że w rocznicę zajęcia Rzymu wywieszono na Porti Pia chorągiew Nizzy w żalobie.

Szumla 30-go.—Reuf-pasza został powołany do Konstantynopola; miejsce jego zajął Takiv-pasza.

Knin (w Bośni) 30-go.—Wojewodowie: Pioto Uzelae i Gołub Babia, zwołali wszystkich wodzów powstania na sejmik dla rozstrzygnięcia kwestji: czy prowadzić dalej walkę powstańczą, czy też ją zawiesić.

Wiedeń 1-go.—Telegram *Presse* z Bukaresztu 29 z. m.: „Rumunowie, prowadząc dalej, mimo deszczu, oblężenie do reduty grywickiej zaczęli wznosić czwartą paralellę i są już bardzo blisko.“

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 1-go października 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione transakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	147.15 — 22 1/2 — 30	147.45	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	—	9.98	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	—	120.	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 100 fl.....	127.35 — 50	127.65	—
Papiery publiczne.		Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	Losowanie.	—
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.80	96.95	96.65
„ „ „ male	—	—	—
Listy zast. m. War. serji I	—	90.	89.70
„ „ „ „ II	89.70	89.85	89.55
„ „ „ „ III	—	—	89.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	—	84.75	84.45
„ „ „ male	—	84.70	84.40
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	95.50	—
Ros. Poż. Premjewa z r. 1864	—	209.	—
„ „ „ z r. 1866	—	206.	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	115.25	114.25
Akcie i Obligacje.		Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	210.
za rs. 120	—	—	—
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	81.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	125.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	112.	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	240.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	240.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	215.	—
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastawnych 110 nowych 137 1/2, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 250 m. Łodzi 208 1/2. Listów likwidacyjnych 133 1/3 oblig. skarbowych 200 pożyczki prem. I-ej emisji 108 1/3 II-ej emisji 25.

Monety. Polimperijskie rs. — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8. — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 85 1/2.

— **„Komitet Towarzystwa Muzycznego,** ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu towarzystwa na sesyję we wtorek dnia 2 października r. b. o godz. 7-ej wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków towarzystwa.

Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. 1—1—16360

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Sprzedaż biletów spacerowych z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich tudzież do Ciecho-cinka, z powrotem bezpłatnym, z d. 19 września (1 października) r. b.; na czas zimowy, zostaje zawieszoną. —16320—

Zarząd towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i Rafineryji „Leonów.“

Na zasadzie §§ 41 i 43 ustawy towarzystwa, zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszów na dzień 26 października (7 listopada) r. b. godzinę pierwszą z południa w biurze zarządu w Warszawie w domu Nr 1064.

Przedmiotami narad będą:

- 1) Bilans i sprawozdanie za rok fabryczny 1876/7.
- 2) Budżet i plan działań na rok fabryczny 1877/8.
- 3) Wybór członków do zarządu i zastępców.
- 4) Wybór członków komisji rewizyjnej.
- 5) Przedłożenie dodatkowego kontraktu z bankiem dyskontowym warszawskim o drugą połowę komisowej sprzedaży cukrów.

Przynajmniej na 7 dni przed zebraniem ogólnem, akcyonaryusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym.

Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu. Po odbytem ogólnem zebraniu złożone akcje bezwzględnie się wydają posiadaczom specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem.

1—1—16300

— W październiku rozpocznie się kurs **Buchhalterji** w „Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet“ (Plac Zielony Nr 10), na który mogą zapisywać się Panie codziennie. 1—6—16328

— Od Lecznicy I-ej (Niecała 7), Dr **J. Brzeziński**, powrócił do Warszawy i przyjmuje w domu (Mazowiecka Nr 10) od 4—6, w Lecznicy I-ej od 3—4. 1—3—16357

— Doktor **I. Braun**, powrócił do Warszawy. Marszałkowska Nr 75. Przyjmuje chorych codziennie do godz. 9-ej zrana i od 3-ej do 5-tej po południu. 1—3—16304

— Dr Karol **Benni** powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych jak dawniej. 1—3—17358

— Edward **Szuber**, właściciel magazynu mód przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia magazynu w nowości na sezon bieżący. 1—1—16346

— Zwraca się uwagę na umieszczone w rubryce doniesień dzisiejszego *Kurjera*, ogłoszenie z Magazynu Juliana Penkai.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 2.4 w południe
ciepła st. 9.6. Barometr 769 (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod War-
szawą st. 2 cali 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Zbójcy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Falszywi Poczcivcy.**

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Warszawskie Towarzystwo MUZYCZNE.

PROGRAM

89-go wieczoru muzycznego,
w Środę, dnia 38 Września (3 Października)
1877 r.

CZĘŚĆ I-sza.

1. Psalm „Pan chce kró-
lować”..... **H. Jarecki.**
(Premiowany na konkursie
Towarzystwa muzycznego w r.
1871). Odśpiewa Chór ama-
torów Towarzystwa).

2. **Kawatina** „Non so
più”..... **W. A. Mozart.**
Odśpiewa panna **Marja
Rewolińska.**

3. **Andante** z Warcja-
mi na 2 fortepiany (Op. 6, Es
major)..... **K. Reinecke.**
wykonają **PP. Maksymi-
lian Makowski i Józef
Wieniawski.**

4. **Recitativo i Arja**
z opery „Maria di Rudenz” **G. Donizetti.**
odśpiewa **P. Stanisław
Sachocki** (stypendysta To-
warzystwa Muzycznego).

CZĘŚĆ II-ga.

5. „**Semiramida**” (wre-
kopiście)..... **J. Wieniawski.**
odśpiewa Chór amatorski
Towarzystwa Muzycznego.

6. a) „**La Tradita**” Bo-
lero..... **L. Luzzi.**
b) „**Prząśniczka**” **S. Moniuszko.**
odśpiewa Panna **M. Re-
wolińska.**

7. **Rapsodia hiszpań-
ska** na fortepian..... **F. Liszt.**
wykona **P. Henryk Szulc.**

8. **Duet** z opery „Cyrulix
Sewilski”..... **G. Rossini.**
odśpiewają: Panna **M. Re-
wolińska** i Pan **S. Sa-
chocki.**

Oprócz Fortepianu będącego własnością To-
warzystwa, użytym będzie Meleodykon ze Skła-
du **PP. Gebethnera i Wolffa.**

Początek o godzinie 8 wieczorem.
—16359—

Nauczycielka

z patentem udziela lekcje na godziny języków:
ruskiego, francuskiego, niemieckiego, polskie-
go i nauk klasycznych za cenę przystępną.
Ulica Ogrodowa Nr 13 wejście przez podwór-
ze w ostania sieni po prawej stronie w domu
frontowym. Może też udzielać początków mu-
zyki. 1-2 — 16312 —

UCZNIOWIE

potrzebni do fabryki eukrow J. Filipowicz.
Ulica Hr. Berga Nr 410. —16292—1-1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu fotograficznego „Kostka et Mulert.”
—16302—1-3

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje języka niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić
pod Nr 24, ulica Długa, do sklepu, naprzeciw
Eldorado. —16306—1-3

Ktoby miał Domek

porządny, sam w sobie, z obszernym ogrodem,
chociaż na dalszej ulicy, do wydzierżawienia,
raczy dać adres do Redakcji Kur. Warsz. pod
cyfrą 36. —16315—1-1

Do sprzedania z okoliczności

Dwa błamy Futra i Kanapa

mahoniowa, szabowana. Ulica Wspólna Nr 30,
mieszkania 7. —16223—1-1

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany okoliczności jest do od-
stąpienia zaraz na dogodnych warunkach **Fa-
bryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych**
z placem i zabudowaniami fabrycznymi, z to-
karnią szrubową, bormaszyną, piłą cyrkular-
ną, kuźnią o 4-eh ogniskach, szrubstakami,
warsztatem stolarskim i wszelkimi narzędzia-
mi tak kowalskimi, jak i ślusarskimi, oraz
z remanentami narzędzi rolniczych, odlewów
różnych, żelaza, mosiądzu i t. p. Fabryka po-
łożona w mieście powiatowem wprost stacji Dro-
gi Żel. Warsz.-Wied., posiada nietylko klien-
telle swoją, ale nadto zapewnienie robót sta-
łych miejscowych za około 3-eh do 4-eh ty-
sięcy rubli, prócz korzystnych reperacji w o-
kolicy. —Wiadomość ulica Freta Nr 1 nowy,
mieszkania Nr 4.

1-6

— 16262 —

Jest do sprzedania

DOM

Nr 661d/30a, z placem zawierającym 10,000
łokci kwadratowych, przy ulicy Leszno. Wia-
domość o warunkach w tym domu u właście-
cielki. —16298—1-3



Wozy meblowe

wynajmują się przy ulicy Samborskiej, za
kościółem Panny Marji Nr 2 nowy.

—16327—1-6

Magazyn Mód Natalii Meisner,

przy ulicy Czystej Nr 2, nabyty od **E.
Wilczyńskiej** i w temże samem miej-
scu nadal egzystujący, zaopatrzony zo-
stał na sezon bieżący w znakomite wy-
bór towarów paryżskich jako to: Kape-
luszy, czepeków, ubrań, żabotów,
wstążek, piór, kwiatów, koronek, i t. d.
W tymże Magazynie zaprowadzona
została sprzedaż gotowych Sukien dam-
skich tak spacerowych jak i wizytowych,
wykończonych podług paryżskich modeli,
po cenach bardzo przystępnych.

Przytem przyjmują się do roboty su-
knie z materiałów z miasta i wykończa
się je jak najstaranniej i najszybciej.

2-3

— 16163 —

PRELOTKA,

razem z urzędą i ubranie dla kucera, jest
do sprzedania. Ulica Bielańska, Nr 10 mie-
szkania Nr 57/58. 3-3 — 16008 —

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej ilości.

Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drze-
wa.

ORAZ

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju

są zawsze na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

27-0

— 4949 —

Do sprzedania

MEBLE

mało używane, ulica Mar-
szałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem pię-
trze. 5-6 — 15816 —

MAGAZYN

Towarów lokciowych

J. JABŁOŃSKIEJ.

**Nowo-Senatorska Nr 8 (plac Tea-
tralny).**

Poleca odebrane świeżo z pierwszorzędných
Fabryk krajowych, między innemi: **Fianole**
w różnych gatunkach od kop. 75 za łokieć,
Matlasy na salopy, **Materje** wełniane
i bawełniane i t. p. 1-3—16340

OBJETS d'ART et CURIOSITÉS.

M. M. Wertheimer frères seuls Antiquaires de la Cour,
d'Angleterre, ont l'honneur d'annoncer, à leur arrivée en cette
ville, qu'ils sont prêts d'acheter, même à des prix très élevés, des
objets d'art de réelle valeur, tels que Vases, groupes et autres
objets en porcelaine de Sèvres, Vienne, etc.; groupes et statu-
ettes en marbre, ivoire, bronze, bois sculpté; meubles incru-
stés de plaques, de porcelaine montés en bronze, dorés ou de
boule; tapisseries; belles pendules et candélabres, etc., en bronze
doré; boîtes en écaillé incrustée d'or, tabatières, étuis, etc., en
or émaillé; enfin, toute espèce d'objets d'art des époques Louis
XIV, XV et XVI, ainsi que des armes et autres objets du XVI-e
siècle.

M. M. Wertheimer resteront à Varsovie quelques jours;
on les trouve à l'Hôtel del'Europe jusqu' à 10 heures du matin et
entre 4 et 6 h. de l'après midi; on peut aussi leur adresser des
lettres et des photographies. 2-5 — 16053 —

OSOBA

w średnim wieku, b. Obywatelka ziemska,
wykształcenia wyższego, i z muzyką, mająca
nader chlubne rekomendacje, pragnie zająć
miejsce, w charakterze zastępcy **Matki
dzieciom** i gospodyni domu. Wiadomość
w Warszawie przy ulicy Szerokiej Freta,
Nr 10, mieszkania 2-gi. 2-2—16059

Dla Pragi

Nauczycielka, córka b. Rektora Gimnazjum
Warszawskiego, upoważniona od Rządu do
wykładu nauk w zakresie trzech klas pensji
żeńskich, udziela lekcje panienkom w powyż-
szym zakresie nauki pobierając, na Pradze
przy ulicy Wołowej, na skrajnie do kolei Te-
reopolskiej w domu W-jej Krzyżanowskiej na
1-szym piętrze. —1-1—16334

NA OBECNĄ PORĘ.

**Specjalny Skład ubiorów nie-
przemakalnych, wyrobów
gumowych, Wyksatyny i
Brezentów, czyli płótna
nieprzemakalnego poleca:**

Palta nieprzemakalne

dla PP. Wojskowych formienne, Palta
dla Panów, Pań, dzieci i służby.

Materiał gumowany

przydatny na ubrania nieprzemakalne
jako też do wybijania bryczek i odkry-
tych powozów.

Płótno gumowe na podkła-
dy dla cho-
rych i dzieci.

Wyksatyna na obicia mebli, a
także na podkłady
dla chorych i dzieci.

Skóra amerykańska pra-
wdzi-
wa **Croquet**, na pokrycie mebli i po-
wozów.

Brezentczarni szary,

czyli płótno nieprzemakalne na łokcie,
a także przyjmują się zamówienia na
gotowe opony od najmniejszej do naj-
większej wielkości w jak najkrótszym
czasie, po cenach fabrycznych.

Chodniki kokosowe,

łokcie od kop. 40 jak również **cera-
towe** po kop. 25.

PP. Handlującym i biorącym w więk-
szych partjach, odstępuje się stosowny
rabat.

F. Wierzbicki i S-ka.

róg Wierzbowej i Trebackiej.
1-3 — 1632 —

Iłac ulicą Nowy-Swiat w sobotę wieczó-
rem, zgubiony został

KAPELUSZ

filcowy, przybrany aksamitem popielatym i ta-
kiego koloru piórami. Łaskawy znalazca ze-
chce zwrócić na ulicę Słiską Nr. 18, wia-
domość u stróża. —1-1—16345

MAGAZYN MÓD

J. MOTTIER,

poleca kapelusze damskie podług najswież-
szych modeli paryżskich, w cenach przystę-
pnych. Nowy-Swiat Nr 45.
3-3 — 16044 —

Przyjmują się suknie do roboty,
pikowanie waty, obrobienie wszel-
kie szyć na maszynie po jak najprzystęp-
niejszej cenie, ulica Mostowa Nr 16 nowy na
1-szem piętrze, Nr 7 mieszkania.
2-2 — 15851 —

W domu Nr 5 (1608A)
Nowogrodzka (3-ci dom od
Brackiej) w każdym cza-
sie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowem ota-
petowaniem, lokal **3 pokoje**, duży
salon, **kuchnia** na parterze, o 2 wej-
ściach za rs. 375.

Także odnowiony na parterze duży
i widny **pokój kawalerski** o 2-eh
oknach może być z opalem.

3 pokoje z kuchnią w nowo u-
rządzonych facjatch i inne lokale.

Duże, widne i wysokie **suteryny na
warsztaty** z kuchniami i piwnicami.

U AKUSZERKI

A. ILCNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie
Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem
wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób
spodziewających się słabości, za cenę umiar-
kowaną, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę.

—16309—1-3

Trzy Pokoje

i kuchnia, z dwoma wchodami, na parterze
lub piętrze, razem albo częściowo, oraz **Staj-
nia i Wozownia**, do najęcia przy ulicy
Dzielniej Nr 15 za Karmielką, przy chodniku
asfaltowym. —16333—1-3

Ktoby miał do odstąpienia na czas od 8-go
Października r. b. do 1 Kwietnia lub Maja r. p.

LOKAL

wygodny i suchy, z meblami lub bez tako-
wych, złożony z 5 do 6 pokoi, z przedpokojem
i kuchnią, raczy się zgłosić pod Nr 14 na
ulicę Graniczną, pod Nr 9 mieszkania lub do
Rządy Hotelu Saskiego, dla porozumienia się
bliższego. —16341—1-2

Suka Wyzlica

ułożona do polowania, oraz **Szczenięta**
dwu-miesięczne do sprzedania. Wiadomość,
ulica Danielewiczowska, w składzie piwa Nr 5.
—16290—1-3

Dnia 29 b. m. zginął

Pies Pudiel biały,

mady, do pół ostrzyżony; ktoby takowego od-
niósł na ulicę Leszno pod Nr 15/729 do Rząd-
cy domu, otrzyma nagrody rs. 1.
—1-1—16343

GŁÓWNY SKŁAD SPRZEDAŻY HURTOWEJ I CZĄSTKOWEJ KALOSZY GUMOWYCH

Rossyjsko-Amerykańskiej kompanji w St. Petersburgu istniejącej od lat 17-stu.

Wylączna sprzedaż na całe Królestwo Polskie

W MAGAZYNIE

BRACI LESSER

w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471h

Zaopatrzony został w znaczny transport KALOSZY różnych rozmiarów w wyborowym gatunku, na których dla odróżnienia od kaloszy innych fabryk, znajdują się na podeszwie wyciśnięte dwa STEPLE jeden obok drugiego z orłem czerwonym i czarnym.

WYROBY

gumowe angielskie:

Paltoty z kapturami białe i czarne dla cywilnych i wojskowych.

Plaszcz kuczerskie z kapturami i bez.

Poduszki elastyczne okrągłe i kątaste do siedzenia i nadymane.

Materace nadymane różnej wielkości.

Poduszki elastyczne do spania.

Poduszki na szyję podróżne.

Plótno i Prześciera dla gumowe dla dzieci i chorych.

Bandy gumowe do billardów.

Naczynia gutaperkowe podróżne i składane w różnych fasonach.

Basony dla słabych osób.

Ponczochoy gumowe, jedwabne i bawełniane.

Woreczki do gąbek.

Czapki używane do kąpiei.

Kapciuchy do tytoniu.

Sznurki do zegarków.

Paski gumowe do sukien.

Gumma w kawałkach.

Wiadra gumowe.

Ceny stałe umiarkowane.



Kalosze męskie bardzo wysokie z barankiem i bez.
Kalosze męskie głębokie, półgłębokie i płytkie.
Kalosze damskie, głębokie, półgłębokie i płytkie.
Kalosze męskie patentowane z twardymi napietkami.
Kalosze damskie gumowe z futerkiem i aksamitem i damskie gumowe barankiem obisywane.
Kalosze damskie Szwedzkie, czyli pół kalosze.
Kalosze dzieciinne różnej wielkości i fasonów.
Buty myśliwskie, do rybołówstwa i do konnej jazdy.
Wszelkie obstalunki uskuteczniają się niezwłocznie jak najakuratniej, biorącym do handlu odstępuje się stosowny rabat.

Biorącym do handlu odstępuje się stosowny rabat.

WYROBY

gutaperkowe chirurgiczne i inne;

Klisopompy, irygatory.

Respiratory i wszelkie chirurgiczne przyrządy paryżskie.

Flaszki z mundsztukami dla karmienia dzieci, tak zwane mamki.

Odciągacze najnowszej konstrukcji.

Odświeżacze (Refrainisair).

Grzebienie damskie, męskie i dzieciinne, w różnych fasonach.

Podkładki gumowe do sukien damskich.

Gąbki gumowe do mycia, patentowane, nader praktyczne.

Szelki i podwiązki jedwabne paryżskie.

Pilki dzieciinne lane i dete.

Zabawki i grzechotki dzieciinne, gutaperkowe i t. p.

przedmioty.

2-3 — 16113 —

Lekcje Tańców,

róg Orlej i Leszna Numer 19 nowy.
8-8 — 15836 — Puchalski.

Z powodu zwinienia Klubu Lejb-Gwardji Grodzkich Huzarów, jest do sprzedania po cenie kosztu

2 tysiące butelek Wina czerwonego,

Bordoskiego, sprowadzanego po dawniejszym kursie. Wiadomość w Hanolu S. Zięciakiewicz, Elektoralna Nr 30. Tamże jest do sprzedania Amerykan na jednego konia. 5-8 — 15747 —

OD KASZLU

i piersiowych słabości.
wyrabia Apteka J. Różyckiego na Psadze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
3-3 — 14664 —

Nowo otworzona FABRYKA OCTU.

Opatrzona świadectwem Rady Lekarskiej, wyrabiająca ocet nie zawierający w sobie nie szkodliwego zdrowiu, odznaczający się przytem przedziwnym smakiem i aromatem, po najprzystępniejszych cenach, poleca się Szanownej Publiczności. Koszta posłańców przynoszących zamówienia fabryka na siebie bierze.

Marja Rodewald.

Ulica Twarda Nr 9 nowy

3-3 — 15702 —

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY“

Posiada sklepy Nr 1 Nowy-Swiat, Nr 76.

„ Nr 2 Podwal Nr 17.

„ Nr 3 Elektoralna, wprost

„ Solnej.

„ Nr 4 Marszałkowska Nr 45

„ Nr 5 Krucza róg Wspól.

„ nej.

oraz Bazar Tłomacki Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty za opłatą 10% komissowego, po sprzedaniu złożonego przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkty spożywcze i kolenjalne, oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 wina węgierskie firmy Fukiara, Bordeaux różnych cenz sprowadzane z Francji, oraz wódki i likiery firmy Szejnra. Pragnący przystąpić do stowarzyszenia wnoszą udział w ilości ss. 10 i wpis rs. 1, udział rozłożony może być na raty lub spłacany dywidendą przypadającą od zakupów. Stowarzyszenie zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki zwrotne, wyrównyujące ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla służby.

5-6 — 14754 —

Dla znacznego magazynu w Rosji potrzebne są:

Dwie PANNY

uzdatnione w krawiecczynie i konfekcji. Reflektujące na te posady zechcą się zgłosić po bliższą informację do Magazynu pana Wolfa Goldflam na Placu Żelaznej Bramy Nr 2, pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego.

3-3 — 16061 —

Jest do sprzedania niedaleko kolei Willa z Pałacem,

z dwoma ogrodami: Angielskim, w którym rzeka przepływa i owocowym dającym dochodu rs. 500 z oranżerją, razem rozległości mniej więcej włoka jedna. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 8, 2 godzinie 9-jej do 10-tej rano. 2-3 — 16210 —

Do Fabryki Fortepianów w Kijowie,

potrzebni są uzdolnieni **Korpusmacher**, **rezonansmacher** i **abputzer** na pianina. O warunkach i adresie można poinformować się w Redakcji Kurjera.

12 — 15505 —

Filja Kantoru Wekslu i Loterji Gabriela Neumark

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 67a, przeniesioną została do głównego kantoru pod tą samą firmą egzystującego przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich, gdzie losy już do obecnej klasy wydane będą. 4-6 — 15768 —

Niniejszem polecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW**:

Lagrowe;

Gr. Mouss (Kijok);

Drezdeńskie;

Eksportowe (Lentzki);

Kulmbachskie.

Z szacunkiem

F. Prignitz & Comp.

3-6 — 16023 — Miodowa Nr 5.



WAŻNA WIADOMOŚĆ



Od niejakiego czasu pojawiają się w handlu Kalosze gumowe, na których w miejscu gdzie na kaloszach naszego wyrobu wyciśnięty jest na podeszwie Orzeł Cesarstwa Rossyjskiego do używania którego my jedynie dotąd posiadamy prawo, znajduje się pewne podrobienie mniej lub więcej widocznie, składające się ze zestawionych różnych liter i znaków hieroglificznych.

W znacznem tem podobieństwie rzeczonożnego znaku przez innych używanego do naszego Stepla, upatrywać należy jedynie cel wprowadzenia w błąd Szanownej Publiczności.

Widzimy się zatem w koniecznym obowiązku, upraszać Sz. Publiczność a przyzwyczajoną do kaloszy naszego wyrobu, aby odtąd przy przy zakupowaniu takowych, łaskawie na nasz Stepl firmowy z Orłem Cesarstwa Rossyjskiego baczyć raczyła.

Rossyjsko-Amerykańskie Towarzystwo WYROBÓW Gumowych w St. Petersburgu.

ZALOŻONE w r. 1860. 2-3 — 16115 —

Jest do sprzedania Fortepian

lo G., krótki, w bardzo dobrym stanie. Se-
atorska Nr 6, u Fortepianisty. — 16084 — 2 —

Do sprzedania:

Cztery Komody, parę Stolików zwyczajnych,
Szafa jesionowa średniej wielkości i Łóżko
dla sługi. Nowolipki Nr 34, u właściciela domu.

— 15524 — 3 — 3

Za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach, Hoffera fabry-
ki, do sprzedania. Elektoralna Nr 11 — stróż
wskaże. — 15797 — 3 — 3

Patrz dodatek.

**Najlepsza, najnowsza i najobszerniejsza
GEOGRAFJA**Nakład MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie
naprzeciw posągu Kopernika.

H. Guthe, Dr. Prof. Fil. w Monachium

GEOGRAFJA POWSZECHNA

z 43-ma drzeworytami w tekście

Przekład z drugiego wydania 1872 r., porównany z trzecim 1874 r.

Pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do Wschodniej
Słowiańszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim (57 arkuszy ścisłego druku, czyli przeszło 900 stronnie) **doprowadza wiadomości geograficzne do dni ostatnich**, i odznacza się przy ścisłym uwzględnieniu nauki, zwieźłością i jasnością stylu, uzupełnione nadto różnymi tablicami porównawczymi metrów, stóp angielskich, milimetrów, wiorst stopni szerokości, miar drożnych i miar do oznaczania głębokości morza. **Skorowidz** ułatwia natychmiastowe odszukanie każdej miejscowości.

Cena **rs. 4.** W oprawie w płótno angielskie **rs. 4 kop. 60.** W oprawie półskórkowej (grabiet szagrinowy), okładki z płótna angielskiego **rs. 4 kop. 75.** Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 50.**

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 29 zeszłego miesiąca około godziny 10 wieczorem, przed samem odejściem pociągu do Wiednia, **skradzionym** został z sali bagażowej na tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kuferek ręczny nie wielki, płótnem oklejony, w którym znajdowały się między innymi drobnymi rzeczami 20 pięknych nieoprawnych Turkusów, Frak, Bielizna, tudzież duża paczka listów niemieckich i not muzyecznych, 2 książki do kopiowania (copir Blücher), książka Adressbuch M. Wiednia i t. p. przedmioty, należące do P. Gustawa Fichtner z Wiednia, ulica Nibelungengasse 13. Poszkodowanemu idzie głównie o zwrot papierów i książek dla nikogo nie przydatnych a dla niego wielką wartość mających. Kto by więc o kuferek tym doniósł Zawiadowcy Stacji **Warszawa**, otrzyma nagrodę. Zwraca się nadto na ten przedmiot uwagę w Polceji, jak również PP. Jubilerów i Składników nut.

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 8 Grudnia r. z., P. Benkiel wysłał z Warszawy towar Sig. G. R., wagi pudów 2 f. 14, z zaliczeniem rs. 75, pod adresem Salomona Rubin, w Zawierciu. Ponieważ pomimo upływu tak długiego terminu, nikt po odbiór rzeczonych towaru nie zgłosił się, przeto Dyrekcja zawiadamia, że jeżeli w przeciągu miesięcy dwóch od daty niniejszego ogłoszenia adresat nie przedstawi właściwego kuponu i nie odbierze towaru, zaliczenie rs. 75 wysyłającemu P. Benkiel wypłaconem zostanie.

W dniu 23 września (5 października) 1877 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w wydziale IV sądu Okręgowego w Warszawie sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia dóbr ziemskich

Karolew Podleśny,

w Gminie Plecka Dąbrowa, Powiecie Kutnowskim przy kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, od stacji Pniewo 1 1/2 wiorsty w sąsiedztwie dwóch Cukrowni położonych, zawierających przestrzeni gruntu około 15 włók. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27.000. Wadium do licytacji wynosi rs. 3.000. — Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w kancelarii Wydziału IV Sądu Okręgowego w Warszawie, i u podpisanego niżej Adwokata w jego kancelarii w Warszawie przy ulicy Leszno, pod Nr 2. **Henryk Bruner**, Adwokat Przysięgły.

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, dobrze wychowana, posiadająca obce języki, z wyższem wykształceniem, pragnie przyjąć obowiązki osoby do towarzystwa lub opieki nad dorastającymi panienkami, bezpłatnie, za przyzwoite utrzymanie, w zacyim i zamożnym domu. Podejmie się towarzyszenia panienkom za granicę, czy to w celu kształcenia, czy dla kuracji. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Tekli Kuczborskiej, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28. —16325-1-3

Dziecie
od lat 2 do 8, może mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanym wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filarkami. — Tamże można nabyć **Regenmantel** nowy, koloru zupełnie ciemnoszarego, z dobrego gatunku, za rs. 7 kop. 50. —16336-1-1

BONA
Niemka, posiadająca język polski i ruski poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 19, mieszkania Nr 1. —16311-1-1

OSOBA
szyjąca na maszynie białe i krawiecczyzne, potrzebuje miejsca do szycia lub za pannę. Hoża Nr 8, mieszkania 10. —15977-3-3

OSOBA
mówiąca po francuzku, po rusku i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do dzieci. Osoby interesowane raczą złożyć swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. G. S. —16337-1-1

Żądany jest do przygotowania do szkół rządowych
G. U W E R N E R
z kwalifikacją i świadectwami. Wiadomość w Biorze **Prof. G. de Préchamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado), między 3 i 4 po południu. —16322-1-1

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, obeznana z gospodarstwem i handlem, chce przyjąć **zarząd sklepu, restauracji** lub gospodarstwem domowym. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18. —16203-2-3

UCZENNICIA
wyższego kursu Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje muzyki za mieszkanie i całodziennę utrzymanie. Wiadomość przy ulicy Zielnej, Nr 12, mieszkania 11. Zostać można od godziny 4-tej po południu. —16154-2-3

MEŃCZYNA
obeznana z biurowością, posiadająca chlubne dowody, piszący kaligraficznie i ozdobnie, poszukuje stosownej jakiegokolwiek czynności, może przyjąć obowiązki Rządy domu (czem już był) za mieszkanie. Uprasza osoby interesowane, o nadesłanie adresów do sklepu p. Zielńskiego, przy ulicy Długiej, naprzeciw kościoła S-go Ducha Nr 4. — Tamże przyjmuje przepisywanie w językach: polskim i ruskim, oraz pisanie znaki na papierze. —15939-3-3

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej Nr 489d opuściła prasę w nowej edycji — **ulubiona i powszechnie ceniona powieść Marii Zofii Schwartz p. t. RODZINA ROMANHIERTA**. Cena egzemplarza rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie. —15599-4-4

**KSIEGARNIA
A. DEUBNERA,**
(dawniej G. Hassel.)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.
poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecięcych w ruskim i niemieckim języku. 69-0-8651

Kantor Stręceń Sług
nowo-otworzony na Nowym-Swiecie pod Nr 8, ma do pomieszczenia obojga płci służących z dobrymi świadectwami, potrzebujących obojgu. Utrzymujący stręczenie, na każde zapotrzebowanie WP. natychmiast posyła sługi. —15336-3-6

Kantor Służących,
przy ulicy S-to Krzyżkiej i róg Włodzimierskiej Nr 10, zawiadamia JJ. WW. i WW. Państwa, że mam do ulokowania dobór Służących, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Nianki, Bony, Niemki, Panny Służące, Gospodynie, Pomywaczki, Kucharzy, Lokaj, Stangretów, Parobków i t. p. **H. S.** 3-3-15101

Student Uniwersytetu
poszukuje lekcji. O warunkach dowiedzieć się można w domu Nr 27 przy ulicy Królewskiej — w sklepie Gackiewicza. —16051-3-6

Nauczyciel upoważniony od Rządu.
Ktoby z panów utrzymujących pensję meżką lub żeńską, potrzebował nauczyciela rysunków i malarstwa, może się porozumieć osobiście lub listownie. Ulica Elektoralna Nr 47 domu, 1-e piętro, 21 mieszkania. Zostać można od 3 do 5 godz. Wejście od frontu drzwiami, nie bramą. Tenże udziela tak u siebie jak i po domach prywatnych. —16184-2-2

BONA
angielska z Londynu, mówiąca po angielsku i po francuzku, oraz Niemka z Hanoweru, biegła w języku niemieckim, francuskim i angielskim, muzyce i rysunkach, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. **Dąbrowska Marja** pośrednicząca. —16029-4-6

Potrzebna jest
BONA
na wieś, Francuzka lub Niemka, z dobrym akcentem, umiająca szyc na maszynie. Wiadomość u stróża przy ulicy Brackiej, codziennie rano do godziny 12. —16150-2-3

KOBIETA
od lat 25-35, najlepiej wdowa, potrzebną jest do jednego Pana na prowincję do gospodarstwa na warunkach bardzo dogodnych. Pragnąc przyjąć ten obowiązek niech złożyć zaraz w kopertach zapieczętowanych swoje adresy w Ekspedycji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. Nr 1000. Szczegóły bliższe oznaczyć w karcie z adresem. Podające najdogodniejsze warunki, będą zawiadomione gdzie mają się zgłosić dla szczegółowego porozumienia się. 2-2-16153

**HANDEL
S. Dąbkowskiego,**
Chłodna Nr 38 (pod Chorygwia) poleca: Makarony, Sery, Musztardy, Oety, Oliwę, Bułjon, Czekoladę Wedla, oraz świeże towary kolonialne. Od 1 Października r. b. przyjmuję prenumeratę na pisma periodyczne. —16160-2-2

Rs. 1,500
poszukiwane są na 1 Października r. b. na lat trzy, z zapewnieniem hipotecznem, na folwarku w okręgu warszawskim położonym. Summa ta będzie się mieścić w pierwszej połowie szacunku. Bliższa wiadomość w handlu Win i Towarów Kolonialnych W-go M. Lemańskiego w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 11. —15958-3-3

OSOBA
posiadająca muzykę fortepianu, życzy udzielać lekcje na godziny we własnym mieszkaniu, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 33, pod Jelonkiem, mieszkania 4. —15675-3-3

OSOBA
z lepszym wychowaniem, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do pielęgnowania słabej, albo niemłodej osoby. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37, u właścicielki domu, która może poręczyć. —16057-2-3

Pomieszczenie

dla kilku panien, uczęszczających do Instytutu Muzycznego lub innych zakładów, za całem utrzymaniem, za cenę przystępną, przy porządnej rodzinie. Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 1. —15987-3-3

Młoda Osoba,
posiadająca wszelkie kwalifikacje z ukończenia Instytutu, pragnie udzielać lekcje na godziny. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Sto-Krzyżką pod Nr 31, mieszkania 10, między godziną 3 a 5 po południu. —14570-6-6

NAUCZYCIELKA
upoważniona od Władzy poszukuje miejsca w Warszawie lub lekcji na godziny. Szkolna Nr 5, mieszkania 15. Tamże jest **pomieszczenie dla pańienek** przy obywatelskiej rodzinie z całodziennem utrzymaniem. —15348-3-3

Potrzebna jest
GOSPODINI
z dobrymi świadectwami, która by się znała na praniu i gospodarstwie wiejskiem. Zgłosić się pod Nr 10 ulica Erywańska, dom Hr. Zamojskiego, do państwa Skrzypińskich. —16339-1-3

Panna Służąca,
umiająca dobrze czesać, oraz znająca krawiecczyznę i szyjącą na maszynie, poszukuje miejsca w Warszawie. Adresy składać można w Redakcji pod lit. A. A. —16319-1-1

Jest zaraz do wypożyczenia
3,000 do 6,000 rs.
na pierwszy numer hipoteki domu po Towarzystwie Kredytowem, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A, przy ulicy Marszałkowskiej. —16207-1-1

Potrzeba 1,000 rs.
na 10 miesięcy. Bezpieczeństwo jest tego rodzaju, że uchybienie w terminie być nie może. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —16308-1-3

Do fabryki narzędzi rolniczych, potrzebny jest zaraz wykwalifikowany

Mechanik
znający gruntownie wszelkie roboty w zakresie mechaniki wchodzące i rysunki, Mechanikowi z powyższymi zdolnościami zapewnią się miesięcznej pensji rs. 40, oprócz tego 2% od sprzedanych wyrobów. Wiadomość na miejscu w Jędrzejowie, Kielecka gubernia. **J. Kabziński** właściciel fabryki. —14448-6-9

OSOBA
z chlubnymi świadectwami, uzdatniona do krawiecczyzny, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, pragnie umieszczyć się stale od S-go Michała w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Siennej pod Nrem 9, mieszkania 14. —16166-2-3

OSOBA
z naukowem wykształceniem, posiadająca język francuzki lub niemiecki i muzykę, w wieku do lat 33, potrzebną jest do zarządu domem i wychowania dzieci. Wiadomość od godziny 4 do 6, w domu Rządowym mostu Aleksandrowskiego Nr 420 na Pradze, obok szpitala pragskiego, na 1 piętrze, mieszkania Nr 3. —15849-3-3

BROWAR
na prowincji, w bliskości Warszawy, w okolicy bardzo korzystnej dla zbytu piwa, ktoby chciał urządzić takowy w znajdujących się na miejscu odpowiednich budynkach, raczy się zgłosić osobiście lub listownie, Leszno Nr 10 do piekarni, w Warszawie. Również gdyby kto miał do zbycia utensylja browarne kompletne a zdadne do użytku. Wiadomość tamże. —15907-2-3

PANNY
potrzebne do maszyny i do ręcznego szycia
zdatne, podręczne i do nauki, mogą być ze
wszystkimi, za cenę umiarkowaną, oraz wy-
uczam kroju w przeciągu miesiąca. Krakow-
skie-Przedmieście Nr 5, w pałacu Hr. Kra-
sińskich, mieszkania 30. —16111—1—3

ARCHITEKT
który odbył odpowiednią naukę za granicą
i posiada kilkoletnią praktykę, opatrzone dy-
plomem i świadectwami, życzyliby dostać za-
trudnienie u pp. Budowniczych. Uprasza o
zostawienie adresów w Redakcji Kurjera
Warszawskiego pod lit. X. W.
—15919—3—3

Potrzebny jest na wieś
Młody Człowiek,
dla przygotowania chłopczyka do niższych
klas gimnazjum. Oferty proszę zostawiać
w Kur. Warsz. pod lit. J. O. —16216—2—3

REKOMENDACJA
Nauczycieli, Nauczycielek
i Bon, WITKOWSKIEJ.
Niecała Nr 8, na dole.
—16273—2—6

Poszukuje się
Człowieka uzdolnionego
w linjowaniu książek handlowych.
Wiadomość u Introligatora, Leszno Nr 3.
—16161—3—3

Uzdolniony
Gospodarz rolny,
dopiero co z Niemiec przybyły, mówiący po
polsku, poszukuje natychmiastowego miejsca:
Inspektora, Administratora samodzielnego, etc.
Adresy uprasza składać w Redakcji niniej-
szego pisma pod lit. Z... 5407.
2—2—16149

Ogronik rolnik
żonaty, z niewielką rodziną, opatrzone dobre-
mi świadectwami, może mieć miejsce zaraz,
lub od Nowego Roku, w kolonii włókowej,
przy stacji kolei W. W. Pruszków. Kolonja
ta, w której znajduje się parę tysięcy drzew
owocowych, rodzących, może być puszczona
także i w dzierżawę, ale tylko ogrodnikowi,
który przedstawi odpowiednią rekomendację.
Interesanci mogą się zgłaszać codziennie od 12
do 4 po południu, ulica Zatyki Nr 3, pier-
wsze piętro.
—16127—2—3

Potrębnym jest
RZĄDCA
z kaucją rs. 2,000, do administrowania domem
w Warszawie i dystryktem. Wiadomość u
Adwokata Osuchowskiego przy ulicy Miodo-
wej Nr 3.
—16157—2—3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną
cenę
Algierka
tunakami i podbita, wierzchni sukienki. Wia-
domość powyższą można odebrać od gndzi-
ny 10-tej z rana do 6 po południu, w pała-
cu Brylowskim, u państwa Olszewskich.
2—2—16220—

Poszukuje się
Guwernantkę Rosjanke
do domu prywatnego, któraby ukończyła wyż-
szy zakład naukowy, a także żeby mogła
udzielać lekcje na fortepianie. Wiadomość
ulica Graniczna Nr 16, mieszkania 1.
—15983—3—3

Bez pośrednictwa osób trzecich, żądaną jest
Summa rs. 6,000
na 1 numer hipoteki, od 1 Października r. b.
Wiadomość w składzie pończoch, przy ulicy
Śto-Krzyżkiej, Nr 11 nowy, albo przy ulicy
Senatorskiej Nr 22 nowy. —Riedel.
—16005—3—3

Oddaje się znaczny
Kapitał
pod załóg domu, na dobrem miejscu i docho-
dnego i niezbyt odłożonego. Dowiedzieć się
można na ulicy Bednarskiej, domu Nr 15,
mieszkania 15.
2—3—16162

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do
sprzedania razem lub każde z osobna, za przy-
stępną cenę:
Powozik mało używany, parę
rosłych Koni
z kompletną uprzężą, oraz **Wolant.** Wia-
domość u stróża. —14703—10—14

Kolorowanie Fotografii,
oraz Heliominiatur, wykonywa jedyny zakład
artysty malarza Sieczyłto, przy ulicy Nowo-
Świat Nr 57, 1-sze piętro. —15842—4—12

PENSJONAT.
Niemiecko-północna rodzina, zamieszkała
w Wiedniu żyje sobie wzięć pod staranną
opiekę pannę z dobrej rodziny. Tamże można
mieć wykład języka francuskiego, rysunku
i malarstwa. Bliższe szczegóły: A. Z. post
restante. Wiedeń. 2—3—16206

DOM
do sprzedania, przy ulicy Pryncypalnej, bez
pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wia-
domość na Nowym-Świecie Nr 18, mieszkania 31,
od godziny 4 do 6 codziennie. —15814—3—3

DOM
murowany z ogrodem, na 12 procent, w stro-
nach fabrycznych, jest do sprzedania. Do ku-
pna potrzeba kapitału rs. 20,000, a nadto
z powodu słabości, jest do odstąpienia Zakład
piwny, korzystny. Wiadomość w Redakcji
pod lit. K. Z. —16131—2—2

Żądanym jest
FOLWARK
w dobrej ziemi, rozległości włók 5 do 8,
w gubernii Piotrkowskiej lub Warszawskiej,
bez służebności. Reflektanci zechcą się zgła-
szać do Hotelu Kowieńskiego pod Nr 17, od
godziny 10—12 zrana i od 3 do 5.
—16145—2—2

4,000 rs.,
jest do umieszczenia na pierwszy numer nie-
ruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa.
Interesanci adresy zostawiać w sklepie pie-
czywa. Ulica Chłodna Nr 36, pod lit. A. Z.
—16169—2—3

PLAC
obszerny, na skład węgla i drzewa, z zabu-
dowaniami i wszelkimi przyborami w zakres
składu węgla wchodzącymi, jest zaraz do od-
stąpienia. Wiadomość na miejscu w Alejach
Jerozolimskich Nr 65. —15732—5—6

Korzystna Wiadomość!
Jest do sprzedania posesja Nr 23/2370A
przy ulicy Dzielnej położona, wynosząca bliz-
ko 9,000 łokci kwadratowych, na gruncie
dziedzicznym, na którym są dwa domy miesz-
kalne, w dobrym stanie i ogród owocowy do
200 drzew w dobrych gatunkach. Wiadomość
na miejscu. —15869—4—5

We wsi Woli Gminie Czyste pod Nr 715,
dominjalnym, jest do sprzedania z wolnej ręki,
na prawach emfiteutycznych

KOLONIA
obejmująca przeszło 6 mórg, 300 prętowych
gruntu, z domem mieszkalnym, piwnicą, sto-
dółką i studnią, z czego płaci się rocznego
czynszu rs. 90 kop. 30. — Wiadomość u ad-
ministratoa dóbr Wielka Wola i Czyste,
W-go Dowgwiłło, w domu przechodnim zwa-
nym Rezlera, ulica Krakowskie-Przedmieście
pod Nr 451, nowym 85. 2—3—16244

Nowa Farbiarnia
przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym
domu. Przyjmują się okrycia damskie i męskie
syberyjowe i palta na wacie bez prucia, oraz
sprowadzona nowa maszyna do odświeżania
aksamitu. 2—3—16209

OTREBY
żanne i pszenne i **kuchy,** żądane są w par-
tach większych, na dostawę do jednej ze
stacji drogi Nadwiślańskiej. Oferty uprasza
się nadsyłać do Redakcji Kurjera pod lite-
rami F. B. —16272—2—3

Droga do majątku.
Sklep po Szmuklerzu przy ulicy Se-
natorskiej Nr 16, zaraz do odstąpienia, na
lat trzy. Komorne rocznie rs. 420. Wia-
domość na miejscu u Szmuklerza.
2—3—16208

Do sprzedania
SUKNIE:
jedwabna niebieska i wełniana popielata,
z bretońskim stanikiem zupełnie nowa. Ulica
Chłodna Nr 40-ty, mieszkania 19, 2-ie piętro.
2—2—16054

Jest do wynajęcia
Na wóz
na rok jeden, od 1 Października r. b. Wia-
domość, Hotel Paryżki, ulica Bielańska Nr 9
nowy, 601a, w Kantorze Hotelu.
—16335—1—1

Jest do sprzedania
Algierka niedźwiadkowa,
kryta sukrem granatowym, w dobrym stanie,
na osobę słusznego wzrostu. Wiadomość,
ulica Chłodna Nr 47, a właściciela domu.
—16071—2—3

Są do nabycia Drzewa
owocowe z własnej szkółki,
gatunki te dla smaku i oka-
załości, są poszukiwane przez
amatorów ogrodnictwa i che-
tnie zakupywane po owocar-
niach, jako wyborowe. Drzewek
można dostać na rogu ulic
Górnej i Rozbrat, Nr 1 policyjny. Oka-
zy owoców obejrzeć można w Składzie Win
i Delikatessów **PP. Braci Wróbel,** i na
miejscu. Jest także do nabycia kilka tysię-
cy dwuletnich **Dziczek,** jako to: **Gruszek**
Jabłek i Czeresni.

—15680—4—12

Gorecki.
!!!Na Sezon Jesienny!!!
WIELKI WYBÓR
BIELIZNY GOTOWEJ MĘSKIEJ
poleca Skład Bielizny
Józefa Nathanblut,
Senatorska Nr 22 wprost kościoła
św. Antoniego.

CENNIK:
Koszule męskie kolorowe kreto-
nowe prane, w kolorach
i deseniach najmodniejszych:
Cena pół tuzina Rs. 10 k. 50.

Koszule męskie białe kretonowe
prane, z wełnowymi cien-
kami gorsami, i mankietami poczwór-
nymi.
Cena pół tuzina Rs. 11 k. 70.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, Hollenderskiego i Szląskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 19 k. 50.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule męskie, wełnowe, prane,
z płótna Bielefeldskie-
go, odznaczające się bardzo akurata-
ną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

T A N I O
sprzedaje się kanapa i sześć krzeseł elastycz-
nych mahoniowych medaljonowych, biórko
mahoniowe, kłęcznik palisandrowy, dywan,
szal białe francuskie, skrzypce, altówka, per-
ły burginiony z rozetką brylantową, koronka
z pereł ze złotymi ogniwkami i medaljoni-
kiem, monety, różne i dwie lampy ścienne.
Ulica Nowy-Świat Nr domu 38, mieszkania
4, piętro 2 od frontu. —15337—3—3

Z powodu mającego na celu korzystniej-
szego interesu, są do sprzedania za przystęp-
ną cenę

MAGLE ANGIELSKIE
zupełnie w dobrym stanie. Ulica Pańska
Nr 32 nowy. —15329—3—3

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
*jestto proszek ryżowy zaprawiony
bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ
na skórę,
przylega, to tworzy a nie jest
wiłocznym,
skutkiem czego, nadaje pici świeżość
naturalną.*
Wynalazca **KAROL FAÏ.**
POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)
*nadaje skórze ręk gładkość, gładkość
i zabezpiecza ją
ododmrożenia i od wszelkich uszkodzeń
wynikających skutkiem mrozu.*
9, ulica de la Paix. —WPARYŻU.

Do sprzedania:
używane: Toaleta damska okazała, Serwan-
ka oszklona, Biurko damskie mahoniowe, Pa-
rawan na orzech, Szlaban formujący stół
z szufladą, Prasa do serwet. Aleja Ujazdow-
ska Nr 12, mieszkania 7. —16006—3—3

70 kop.
Garniec 7 i pół funtów
Nafty Amerykańskiej, z pierwszorząd-
nych kopaliń, Nev-York i California, oraz
Skład Mydła i Świec Stearynowych jakoteż
i łojowych. Z czem mam honor się polecić
Walenty Kronenbergh.
Żelazna Brama Nr 6, vis à vis targu ryb.
—15476—6—12

WOLANT
na jednego i parę koni, oraz **Koc** z forde-
klem, w bardzo dobrym stanie, są do sprze-
dania. Ulica Długa Nr 16, wprost Sobora
prawosławnego. —16033—3—6

W Tunelu Warszawskim
znana publiczności **KUCHNIA,** Nr 26 przy
ulicy Marszałkowskiej, jest do wydzierża-
wienia od 1-go Października r. b. —15254—

Zarobek stały
dla posiadającego najmniej 5 furmanek
parokonnnych z końmi i wozami sil-
nymi, do wożenia węgla służącymi mogącymi.
Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Je-
rozolimska Nr 35. **F. Zapiński.**
—15760—5—0

Magazyn Ubiorów Męzkich
S. MACNUSKI,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
Na sezon jesienny i zimowy, poleca się do-
borem materiałów krajowych i zagranicznych.
Obstalunki wykonywa, krojem modnym, od-
znaczającą się świeżym rysunkiem, a zdo-
biącym każdą figurę. Ceny wyższe lub niż-
sze, stosownie do umowy. Posiada również
wybór garderoby gotowej. Jakoteż i burek
ślawnicki, palt z pasami z rozmaitych ma-
teriałów i fasonów.—Ceny niskie.
—15394—6—6

Para Walachów
z angielskimi chomontami,
do sprzedania. — Wiadomość, Krakowskie-
Przedmieście Nr 11, mieszkanie Adjutanta
Placu Kapitana Sokołowa. —16144—2—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia
Kawiarnia,
przy ulicy Królewskiej pod Nrem 5, w domu
W-go Skarzynskiego. —16013—3—3

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTANA

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perelek z essencji terpentynowej Doktora Clertana*.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zatykać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu; poczynając od dwóch do sześciu perelek które tykać można prędko w tyłce supy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki wielkości grochu; zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak liść papieru i do 5 kropli essencji terpentynowej.

PRZESTROGA: — Narwa *Perelek*, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkty pod różnymi nazwami *kapsułki, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perelek. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perelek zawartych jedynie w opakowaniach mających na stykaniu następujący podpis:

Na każdego fakonu dotychczas używany przebieg

Clertan
—5803—

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle
Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY PAWŁA KRESSE,

istniejący przeszło lat 27, przeszedł na moją wyłączną własność i włączony został do zakładu litograficznego,

F. KASPRZYKIEWICZ,
ulica Miodowa 4.

Nadmieniam się przytem, że w zakładzie tym znajdują się kamienie z gotowem na tychże robotami po stopniowo zakupionych zakładach **PP. Palińskiego, Żukowskiego, Ringa, Jasińskiego, Regulskiego, Gotza i Dzwonkowskiego**. Polecając się łaskawym względem, Zakład ma honor oznajmić, że staraniem jego będzie jak dotąd tak i nadal porządną i akurata robotą odpowiedzieć położonemu zaufaniu. 2—3 — 15792 —

Uwiedomienie dla Dam i Magazynów.

Pragnę nastreczyć każdemu domowi tak niezbędną możność kroju damskiego, uwzględniając oraz, że nie każdemu pozwalają okoliczności poświęcić czas systematycznej nauce kroju, ułożyłem nowy sposób całkiem mechaniczny. Praca ta co tylko opuściła w Warszawie prasę pod tytułem:

PATRONY KROJU DAMSKIEGO,

Które interesowane osoby mogą zobaczyć w moim Zakładzie nauki kroju. Patrony odbite na 5 tablicach dużego formatu po jednej stronie, przedstawiają 152 figur, opisu i stronie na dwa łamy. Ułożone z gruntowną znajomością fachową. Według tych patronów, każda osoba, nawet wcale nie znająca kroju, będzie w możności bez niezyj pomocy, krajac wszystkie najnowsze rozmaite fasony, zrzeczne, do figury, nie tylko pod szyję, ale i wycięte, poczynając od najotulszej osoby, aż do najmniejszej dziewczynki, nie potrzebując wcale rysować formy. Niniejszy podręcznik może wielką przysługę świadczyć w każdym domu prywatnym, w magazynach i w pracowniach, dla tego, że jest bardzo praktycznie ułożony, z mody w zasadzie nigdy nie wychodzi; zawiera również wiele wyjaśnień technicznych, ważnych dla robiących suknie, a dla wielu jeszcze nieznanym.

Mają łaskawe panie do wyboru dwie pewne metody kroju sukien przezemnie opracowane: Mechaniczna w patronach, a zasadnicza naukowa w dziele wydania 3-go. Dla osób pragnących dojść do możności rysowania samodzielnie form, nie tylko na fasony do figury, ale na wolne i wszystkie okrycia, stosownie do wychodzących żurnali, to dla tych jest najodpowiedniejsza nauka kroju w dziele. Patrony zaś osiągną swój cel wybrany tam, gdzie nie mogą poświęcić się nauce systematycznej, a potrzebują form pewnych i modnych. Kosztują rs. 3. Dzieło zawierające 1000 figur, a tekstu arkuszy 10, rs. 3 kop. 50. Na kursa nauki kroju, przyjmuje każdego czasu we Lwowie Halickiej, w Krakowie Reformackiej, w Warszawie osobiście udzielam, Miodowa Nr 1, piętro drugie, mieszkania Nr 13.

K. Głodziński.

Zawiadamiam Szanownych Panów
OBYWATELI I BUDOWNICZYCH

iz z dniem 29 Września r. b. otworzyłem

MAGAZYN PIECÓW KRAJOWYCH,

jako to:

Porcelanowych zwyczajnych, ramowych i filarowych,
Pieców kominkowych kwadratowych, Kuchen,
Drzwiczek hermetycznych wszelkich gatunków i rozmiarów.
Wykłady ścian, oraz wybór medaljonów.

AUGUST
DIETRICH,

ulica Królewska Nr 3, drugi dom od rogu
Krakowskiego-Przedmieścia. 2—3 — 16055 —



Fabryka Powozów St. Kozłowskiego,

egzystująca przy ulicy Mazowieckiej przeniesioną została na róg ulic: Elektoralnej i Orle Numer 8, o czem zawiadamiając WW. Panów, że posiadam wszelkiego rodzaju Powozy sumiennie i z gustem wykończon po cenie najmożliwszej.

Fabryka przyjmuje także wszelkie obstalunki i reparacje. 5—6 — 15186 —

Skład Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA
I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej
do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA

Ociot winy stołowy i Estragonowy z własnej fabryki

Ultramarinę do bielisz.

Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.

Reszting do wywabiania plam i prania rękawiczek.

Masy woskowe do zaprawiania posadzek.

Oliwę Malagaską do palenia.

Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarnictwie.

Włókna i wszelkie materiały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak z własnej fabryki

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędných fabryk zagranicznych.

Julia Lebensztejn pracując lat parę ze swymi kuzynkami Teklą i Józefą Lebensztejn, otworzyła obecnie własną

PRACOWNIE

przy ulicy Tłomackiej pod Nrem 6, wykonywa wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej wchodzące, prędko, elegancko, podług najświeższych fasonów, z największą sumiennością i po cenach jak najprzystępniejszych. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, oraz tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do krawieczyny. —16299-1-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, blisko Obelisku, są do sprzedania

Różne Rzeczy

kuchenne, meble, lustra i t. p., jak też **Lokal** w tej chwili do odnajęcia, na 2 piętrze w oficynie z balkonem, z wszelkimi dogodnościami, za cenę nader przystępną. Wiadomość u Rządy. —16310-1-3

Jest do sprzedania

BILLARD,

lodownia, kran do piwa i inne ruchomości, przy rogu ulicy Wilekiej i Alei Ujazdowskiej w ogródku. —16305-1-1

SZAFKA

średniej wielkości, do bielizny i sukien, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Zgoda, Nr 1 domu, mieszkania Nr 2, z bramy na prawo. —16331-1-1

W Trąbkach, w powiecie gostyńskim, 2 mile od stacji Pniewo i Kutno, są do sprzedania

SZCZEPY DRZEW

w wyborowych gatunkach, a mianowicie: Jabłunki, gruski, śliwki, rozmaitego rodzaju krzewy, po cenach bardzo umiarkowanych. —16316-1-3

Do sprzedania

Palto

na Elkach amerykańskich. Ulica Kościelna Nr 356, na dole, mieszkania Nr 1. —16317-1-3

Do sprzedania:

Fortepian mahoniowy, fabryki Krala, o sześciu i pół oktavach, mało używany, dwa lustra: owalne i drugie z konsolą, w złotych ramach, żerandol i cztery świeczniki brązowe ozdobne, dwa Stoliki do kart mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 20, od godziny 9 do 2 po południu. —16323-1-3

 **Kareta podwójna, Faeton z forde-klem, Faetonik nowy i Wolant** używany. —**Bryczki** na resorach parokonne i pojedynki, kilka **Sanek** nowych i używanych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej—u Lakiernika. —16065-2-3

Mieszkania

do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki Nr 7, za ogrodem gimnazjum, na rogu Karmelickiej, naprzeciw Cyrkuła 5 i 6, na pierwszym piętrze, za rs. 30 miesięcznie, **Cztery pokoje** i **Trzy pokoje** z kuchniami, przedpokojami i t. p. świeżo wyremontowane. —16158-2-3

Potrzebne jest zaraz lub od 15 Października r. b. **MIESZKANIE** umebłowane, składające się z 6 lub 7 pokoi, przedpokojem, pokojem dla służby, kuchnią, spiżarnią, piwnicy i t. d., na czas do Wielkiej Nocy 1878 roku. Adresy nadsyłać proszę na ulicę Żórawia Nr 7 domu, mieszkania Nr 7. —16171-2-3

Ktoby miał do odstąpienia z osób wyjeżdżających za granicę

Lokal umebłowany

na kilka miesięcy, składający się ze czterech pokoi, przedpokojem i pomieszczenia dla służby, oraz z wodociągami, jeżeli można to w jednym z nowych domów, w bliskości Miodowej ulicy i to od 15 go Października n. s. uprasza się dać znać do pana Puszkińskiego, Prokuratora Sądu Okręgowego, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, w domu Fajansa. —16167-1-3

Rodzina fraczka bez dzieci, pragnie nająć **Apartament umebłowany**, od 8-go Października r. b. — Prosi o nadesłanie adresów na ulicę Szpitalną Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 5-ty. —16168-2-3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkimi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —15530-5-6

W bliskości ulicy Szkolnej, potrzebny jest **POKÓJ**

ciepły, suchy, z usługą, opałem, a może być i z meblami, przy zaonej i przyzwoitej rodzinie, dla osoby płci żeńskiej.—Wiadomość przy ulicy Siennej róg Zielnej Nr 7B, mieszkania Nr 1. —16326-1-1

Jest do wynajęcia, na 3 piętrze, ze wspólnym wejściem

POKÓJ

z opałem, porządnie umebłowany, dla spokojnej i przyzwoitej kobiety. Wiadomość od godziny 10 do 3. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 8, oficyjna lewa. —16318-1-2

Przy ulicy Hr. Berga Nr 2, jest

Mieszkanie

umebłowane, do najęcia, składające się z trzech pokoi i przedpokojem i kuchnią, przez miesiąc Październik. Wiadomość u stróża. —16329-1-1

Salon, Pokój

i przedpokój do najęcia, na 1 piętrze od frontu, od 1 Października do 31 Grudnia, przy ulicy Szkolnej Nr 4, z meblami lub bez. Wiadomość u stróża miejscowego. —16324-1-3

Do wynajęcia **Mieszkanie umebłowane,**

Dwa pokoje,

z osobnym wchodem, usługą i opałem. Ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania 16. Wiadomość u Rządy domu. —16241-2-3

Dwa Pokoje

kawalerskie.—Jeden pokój i kuchnia, za za niższą cenę, zaraz do wynajęcia. Żłota Nr 12. —16242-2-3

Dwa Pokoje

z meblami, razem lub osobno, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania 3, obok Marszałkowskiej ulicy. —16098-2-3

Do wynajęcia od Nowego Roku

LOKAL

parterowy, na **Restaurację, Gukiernię** lub inny **Zakład** jaki, w domu narożnym przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 632. Wiadomość u miejscowego Rządy. —15245-6-6

Do wynajęcia w każdym czasie

Przy ulicy Granicznej pod Nrem 6 nowym: **Trzy pokoje**, kuchnia i piwnica, na drugim piętrze w oficynie, wiadomość u stróża.—Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4 nowym: **Sklep** piękny, obszerny, z oknem wystawowym.—**Dwa pokoje** w oficynie na pierwszym piętrze.—**Trzy pokoje** i **suteryna** na warsztat ślusarski, w temże miejscu podobny warsztat istniał. Wiad. u stróża.

Ktoby miał do sprzedania **PIANINO**, to niech się raczy posłatygować pod Nr 4 nowy, ulica Nowo-Senatorska. Blizsze wiadomości udzieli stróż Franciszek. —16099-3-3

POKÓJ

do najęcia przy rodzinie, ze wspólnym wchodem. Ulica Aleksandra Nr 4. —16126-2-2

MIESZKANIE

od 1-go Października do najęcia: 3 pokoje obszerne, pasaż i kuchnia, na dole, z ogrodem fruktowym i wszelkimi wygodami, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Żytniej pod Nr 4, trzeci od rogu Żelaznej i Nowolipia. —16001-3-6

POKÓJ

z przedpokojem, przy ulicy Miodowej Nr 10, do najęcia zaraz.—Tamże **Sklep** z pokojem od ulicy Kapitulnej, od 1 Stycznia.—**Cegła** stara i kańka duże, do sprzedania tanio. —15918-3-3

Do najęcia zaraz lub od 1 Października lokal frontowy o 2 wejściach, na 2 piętrze, świeżo wytapetowany, składający się

z 4 Pokoi, przedpokojem

i kuchnią, ze zlewem, do tego komórka, piwnica i góra, za cenę 400 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu przy ulicy Pańskiej Nr 24a (trzeci dom od Marjańskiej na prawo). Stróż wskaze. —16030-3-3

Ulica Długa Nr 2, wprost kościoła Ś. Ducha.

Trzy Pokoje

z meblami, posciela, za rs. 100 kwartalnie i 2 pokoje, przedpokój, bez mebli, na 1 piętrze, z balkonem, może być z kuchnią lub bez, piwnica, na drzewo. Wiadomość na 1 piętrze. —15911-3-3

Pod Nrem 9 przy ulicy Żórawiej, na 2-m piętrze, jest do najęcia od 8-go Października

Sześć Pokoi,

z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą. —15968-2-3

POKOJ

suchy i ciepły, z meblami i usługą, dla pięci żeńskiej.—Może być dodany fortepian i spólny salon. Wiadomość w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Swiat Nr 41. —15691-3-3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z meblami lub bez, na 2-m piętrze. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6. Wiadomość u stróża. —16031-3-3

Z dniem 1-go Października jest do

odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 3-ch Pokoi z balkonem od frontu, przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, na 1-szem piętrze nad antresolami, Mieszkania 12. Tamże jest **Pokój** dla osoby pięci żeńskiej, z usługą, opałem, stosownie do umowy, miesięcznie lub kwartalnie. 3-3 —16015-

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Października na 1-em piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 11, obok Banku Handlowego

LOKAL,

składający się z 8 pokoi, przedpokojem, kwiatnika, kuchni, spiżarki, pawlacz, pasaż, oddzielnej pralni, i wateklozetu. W pomieszczeniu tem zaprowadzony gaz z ozdobnymi lampami, wodociąg, zlew, wanna, może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu 2-6-16202

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Pięć Pokojów,

na 2-m piętrze, rubli 500 rocznie. Chmielna Nr 5 nowy. —15759-4-6

Mieszkanie dla kawalera

przy ulicy Senatorskiej, w bliskości Banku Polskiego, składające się z dużego pokoju z przedpokojem, do najęcia od 1-go Października. Wiadomość na Placu Teatralnym Nr 8, w pałacu Blanka, obok Ratusza u stróża. —16035-3-3

Potrzebny jest

LOKAL

od 1 Kwietnia lub od 1 Lipca 1878 r. w okolicach: Marszałkowskiej, Leszna, Senatorskiej, Nalewek, Milej, Nowolipek, Nowolipia i t. p., w którym można byłoby urządzić piekarnię. Ktoby z panów Właścicieli życzył wynająć odpowiedni lokal, raczy pozostawić adres w Sklepie pieczywa, ulica Wierzbowa Nr 3, naprzeciw W-go Bocquet. —16234-2-3

Pokój kawalerski

na 2-m piętrze, z meblami i usługą za rs. 18, miesięcznie, do najęcia od 1-go Października. Wiadomość, ulica Królewska Nr 1, u rządy domu lub stróża Kazimierza. 2-2-16207

W każdym czasie jest do wynajęcia przy Zielonem Placu

1, 2, 3, 3, Pokoje

z meblami, usługą i stołem lub bez takowych, wiadomość w Dystrybucji, ulica Szkolna Nr 1. 2-3-16215

Pokój z meblami,

usługą może być i ze stołem dla porządnej kobiety, od 1-go Października, ulica Chmielna Nr 20, w oficynie, mieszkania Nr 8, piętro 2-gie. 2-3-16129

Zaraz lub od 1 go Października

Pokój

przy rodzinie, z meblami lub bez, na dole w oficynie, dla osoby pięci żeńskiej. Ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 28. —16142-2-3

Mieszkanie eleganckie

do najęcia zaraz, kwartalnie lub rocznie, składające się z salonu, 2 pokoi i przedpokojem, z meblami zupełnie nowymi i kompletnym urządzeniem, usługą, opałem i samowarem, miesięcznie 55 rubli. Wiadomość na miejscu. Chmielna Nr 21, mieszkania 9, codziennie od 10 rano do 2 po południu. Mogą być wynajęte pokoje i pojedynczo. —16091-4-6

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 7 pokoi, elegancko umebłowanych i z nowym fortepianem. Wiadomość na Nowym Świecie, w składzie P. Bolcewicza Nr 41. Tamże żądany jest **Willa lub Kolonia**, z obszernym ogrodem owocowym i ładnym domem mieszkalnym o 8 lub 10 pokojach. Najwięcej by porządna była w bliskości Kalisza, Wilna lub innych miast gubernialnych. —15774-2-4

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odnajęcia od 8-go Michała przy ulicy So-wiej Nr 7

Cale pierwsze piętro,

składające się z saloniku i 3 pokojów z kuchnią, komórką i spiżarnią, za 250 rs. rocznie. Wiadomość tamże. —15953-3-3

SKLEP

średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Swiat Nr 23. —14690-4-6

SKLEP

dający pewny i w stosunku do włożonego kapitału wysoki procent, jest do odstąpienia. Wiadomość można powziąć w Agenturze Ogłoszeń. Nowo-Zielna Nr 40.—15600-6-0

Wspólnosć

Sklepu

z wystawą i mieszkaniem od 1 Października, za pracę z dopłatą. Żadana jest kaucja. Wiadomość, Bednarka Nr 23, piętro 2, rano do 11. —16156-2-3

Jest do odstąpienia

SKLEP

zaraz, z urządzeniem i towaram. Nowy-Swiat Nr 17—w Dystrybucji. —16076-2-2

Sklepik z wiktuałami

do sprzedania, w każdym czasie, ulica Ogrodowa Nr 43 nowy. —16313-1-1

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, do sprzedania przy ulicy Podwale pod Nrem 34. —15071-6-6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Galanteryjny

wraz z wyborem krawatów i rękawiczek, zaraz lub od 1 Października r. b. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym ulica Miodowa Nr 3, dom W-go Grabowskiego. —15835-3-3

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, do sprzedania każdego czasu. Chmielna Nr 19. —16052-2-3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 60, dom pani Dąbrowskiej. —16080-2-2

Zaraz jest do odstąpienia

pół sklepu

przy ulicy principalnej, z urządzeniem wystawą, na interes rękawiczniczy, galanteryjny, lub na bieliznę. Wiadomość, ulica Sto-Krzyżka Nr 13, mieszkania Nr 5, od 12 do 2. —15909-3-3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Nr 8, Nowy-Swiat. —15941-3-6

Z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia

SZYNK,

pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość w sklepie wódek przy rogu Brackiej i Alei Jerozolimskiej, w domu W-go Istomina Nr 8. —15893-3-3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —16085-2-6

Дозволено Ценсурою.